

Wł. Gomułka
i Z. Kliszko
powrócili
do Warszawy

WARSZAWA (PAP)

17 bm. wieczorem powrócili do Warszawy kierownik polskiej delegacji partyjnej na XXI Zjazd KPZR — I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko.

Na dworcu w Warszawie przyjeżdżających witali: członek Biura Politycznego KC PZPR — Józef Cyrankiewicz, Ignacy Loga-Sowiński, Edward Ochab, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki, sekretarz KC PZPR — Witold Jaroński, wiceprezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz, i minister obrony narodowej, gen. broni — Marian Spychalski oraz szereg członków Komitetu Centralnego PZPR.

Równocześnie powrócił do Warszawy ambasador ZSRR w Polsce Piotr Abrasimow.

Miesięczną pensję przeznaczył na budowę szkół

KATOWICE (PAP)

Godny wyróżnienia przykład ofiarności na rzecz budowy szkół 1.000-lecia dał młody inżynier bedzińskiego Mostostalu — Wiesław Suwała. Od 3 lat z powodu braku czasu nie wykorzystywał on urlopu. W br. przysługiwał mu więc okres trzech miesięcy urlopu względnie ekwiwalent za niewykorzystany wypoczynek w gotówce. Inż. Suwała zrezygnował z jednego miesiąca zaległego urlopu przeznaczając ekwiwalent pieniężny za urlop — przeszło 2 tys. złotych — na Społeczny Fundusz Budowy Szkół.

Będą miały bliżej do szkoły

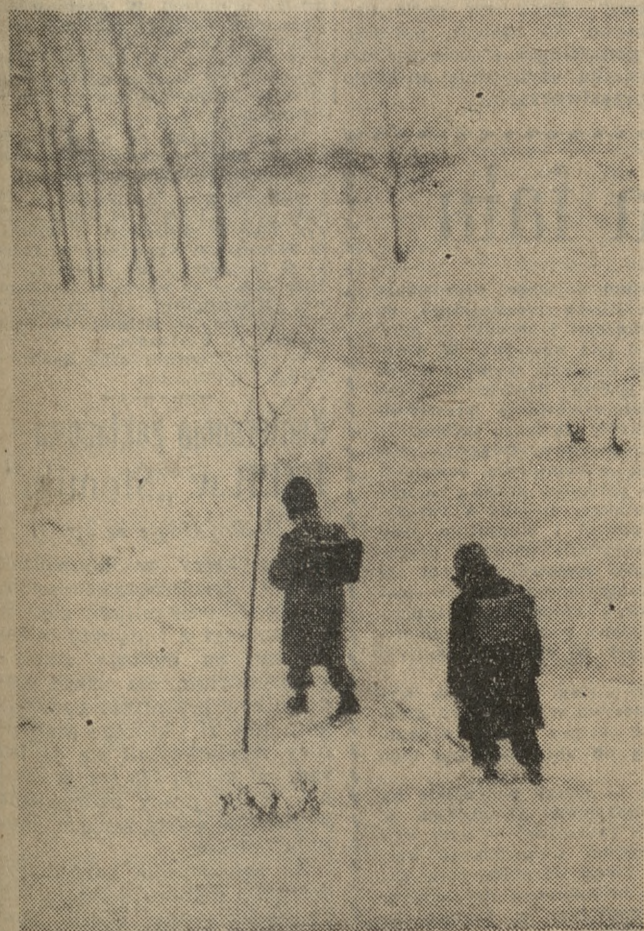


„Podstawowym problemem oświaty i wychowania młodzieży jest stworzenie warunków zabezpieczających realizację powszechnego obowiązku nauczania w zakresie pełnej szkoły podstawowej.”

DAWNIEJ — 54% dzieci kończyło siedem klas podstawowych, (na wsi — tylko 27%);

DZIŚ — uczą się wszystkie dzieci w mieście i 81% dzieci na wsi.

Fot. — CAF



Największe nasilenie grypy w Łodzi i na Wybrzeżu

WARSZAWA (PAP)

Jak wynika z informacji — udzielenych przez Ministerstwo Zdrowia, grypa, której nasilenie zauważono w ostatnim czasie, najszersze rozmiary przybrała w Łodzi. Łącznie do chwili obecnej na terenie tego miasta zanotowano około 19 tys. przypadków.

Również na Wybrzeżu utrzymuje się w dalszym ciągu wysoka liczba zachorowań, dochodząca do około 2 tys. dziennie.

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIE

Dziękuję ci
doktorze...

Czytaj str. 3

Rok XV Wydanie AB

Poznań, czwartek 19 lutego 1959

Nr 42 (4680)

Polska chemia zapowiada produkcję 300 nowych wyrobów

★ NARESZCIE POLSKI KAUCZUK SYNTETYCZNY
★ TAŚMY NIEPALNE DLA GÓRNICZTWA ★ „SZTUCZNE”
★ KOSZYCZKI DO ŁOŻYSK TOCZNYCH ★ KILKADZIESIAT NOWYCH LEKÓW ★ ESTETYCZNE
OPAKOWANIA Z TWORZYW SZTUCZNYCH

WARSZAWA (PAP)

Rozwijający się w szybkim tempie nasz przemysł chemiczny wzbogacił w bież. roku w po ważnym stopniu asortyment swoich produktów. Jak przewidują plany, chemia podejmie w br. wytwarzanie około 300 nowych wyrobów. Niektóre z nich będą miały doniosłe znaczenie dla gospodarki narodowej.

Przed wszystkim zaczniemy produkować — od dawna oczekiwany kauczuk syntetyczny. Na import tego produktu wydawaliśmy dotychczas kilkadziesiąt tysięcy dolarów rocznie. „Finiszująca” fabryka kauczuku syntetycznego w Oświęcimiu będzie miała zdolność produkcyjną 36 tys. ton rocznie.

Pod koniec br. górnictwo zostanie zaopatrzone w pierwsze partie niepalnych taśm trans-

porterowych. Ich produkcję z polichlorku winylu rozpoczyna zakład w Wojciechowie.

Przemysł górniczy otrzyma też w br. pierwsze lampy górnicze z tworzyw sztucznych.

Nasza motoryzacja ma dostać w tym roku m. in. 10 nowych typów opon samochodowych, motocyklowych i traktorowych, wysokiej jakości, nowe oleje do silników wysokoprężnych oraz wyborowe oleje silnikowe.

Dla budownictwa przemysł chemiczny podejmie produkcję m. in. polistyrenu ekspandowanego (świetne płyty izolacyjne), laminatów (doskonałe wykładziny) oraz klejów. Włóknienstwo otrzyma kilkanaście nowych barwników (w tym wysokiej jakości światłotrwale). Przemysł maszynowy — żywicę i lakiery elektroizolacyjne odporne na warunki tropikalne oraz „sztuczne” koszyczki do łożysk tocznych. Rolnictwo — nowe środki owadobójcze, jak owotram, lindan i dipterek.

Chemia podejmie też produkcję szeregu nowych artykułów rynkowych. Przed wszystkim przemysł farmaceutyczny wypuści na rynek kilkadziesiąt nowych leków. Przemysł gumowy będzie produkował szereg nowych fasonów obuwia: kolorowe wellingtony, mokasyny, baskiety, a także ka-

jaki składane „salam”, wiele zabawek itd. Podjęty też zostanie wyrób piłek z polichlorku winylu.

Stałym gościem staną się na naszym rynku estetyczne opakowania z tworzyw sztucznych. Jeszcze w bieżącym kwartale chemia uruchomi produkcję folii z polichlorku winylu oraz folii i butelek z polietylenu.

Doświadczenia przedjazdowe utrwalą dalszą pracę

Konferencja zakładowa PZPR w „Stomilu“

(Inf. wł.)

Bogata była treść konferencji organizacyjnej partyjnej „Stomila”, która odbyła się w dniu 17 bm. w Domu Kultury w Sta-
rołęce.

Po referacie I sekretarza Komitetu Zakładowego PZPR — Wacława Lewandowicza, referacie dokonującym wnikliwej oceny pracy organizacji partyjnej, wskazującym na główne braki, możliwości ich usunięcia i perspektywy rozwojowe zakładu wywiała się dyskusja.

Mysla przewodnią wypowiedzi wszystkich dyskutantów było do-

prowadzenie do usunięcia usterek, które hamują normalny tok pracy tak organizacji partyjnej, jak i zakładu. Wiele miejsca w dysku-



Fot.: Kazimierz Przychodźki

„Vanguard II” — nowy amerykański satelita Ziemi

NOWY JORK (PAP)

We wtorek Amerykanie wystrzelili z przylądka Canaveral nowego, sztucznego satelitę Ziemi za pomocą trójczłonowej rakiety nośnej „Vanguard”. Start rakiety nastąpił według naszego czasu o godz. 16.55. Po kolejnym oddzieleniu się członów rakiety nośnej, nowy satelita, po dwóch godzinach i 20 minutach od chwili startu, wszedł na orbitę wokół Ziemi.

Nowy satelita, który otrzymał nazwę „Vanguard II”, ma kształt kuli o średnicy nieco ponad 50 cm i waży 9 kg 675 g. Ma on służyć do obserwacji meteorologicznych.

Sportowa KRONIKA DNIA

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE
POLSKI W POZNANIU

Ponieważ bokserskie mistrzostwa Europy w Lucernie będą trwały 7 dni, PZB, w trosce o jak najlepsze przygotowanie naszych reprezentantów, postanowił rozegrać tegoroczne indywidualne mistrzostwa Polski seniorów również w ciągu 7 dni. Mistrzostwa Polski odbędą się w dniach 16—22 marca w Poznaniu. Wszystkie okregowe związki muszą do 7 marca nadesłać do PZB listy swoich zawodników. Jedynie 18 marca będzie dniem wolnym od walk.

PUCHAR EUROPY

W KOSZYKÓWCE MEZCZYŹN

W Płowdiv odbyło się pierwsze spotkanie 1/8 finału Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn między drużyną mistrza Bułgarii Aka demikiem Sofia i mistrzem Izraela Makkabi. Zwyciężyli Bułgarzy 69:50 (35:19).

ZWYCIĘSTWA HOKEISTÓW
KANADY I USA

Kolejne występy hokeistów USA i Kanady na terenie Szwecji przyniosły im wysokie zwycięstwa. Przeciwnikami gości były słabe, prowincjonalne zespoły. Kanadyjczycy pokonali reprezentację Joen-koepingu 18:3 (5:0, 3:1, 10:2), a Amerykanie wygrali z drużyną Cernskoeldsvik (półn. Szwecja) — 11:4 (4:1, 2:2, 5:1).

WOJEWÓDZKA KONFERENCJA PZPR W KOSZALINIE



W VI Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Koszalinie, która obradowała przez dwa dni uczestniczyło ponad 340 delegatów, reprezentujących przeszło 25-tysięczną organizację partyjną. Na konferencji obecny był członek Biura Politycznego KC PZPR — prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz oraz z-ca członka KC PZPR — wiceminister rolnictwa — M. Jagielski.

Na zdjęciu: w prezydium konferencji — J. Cyrankiewicz, M. Jagielski i Maria Mazur (delegatka).

CAF — fot. Tymiański

Premier Turcji ocalał

w katastrofie samolotowej

LONDYN (PAP)

Samolot, którym leciał do Londynu premier Turcji Men deres, uległ katastrofie podczas przymusowego lądowania w pobliżu stolicy Anglii. Men deres i towarzyszące mu osoby udawali się na konferencję o kragiego stołu w sprawie Cypru.

Premier Turcji ocalał. Uratowało się też 4 innych pasażerów, 3 osoby poniosły śmierć. Samolot turecki wiozący Men deresa nie mógł lądować w Londynie ze względu na mgłę, i skierowany został do Gatwick. Samolot runął na ziemię podczas przymusowego lądowania w odległości kilka mil od Gatwick.

PAP RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM RADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP
INF WE PAP
TEL. INF WE PAP
PAP INF WE PAP
INF WE PAP
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Żądania Adenauera

Kancelarz Adenauer stwierdził na tajnym posiedzeniu CDU, iż pierwszym krokiem proponowanej konferencji Wschód — Zachód, powinno być sklonienie ZSRR do wycofania propozycji radzieckich w sprawie Berlina.

Wiedeń zaprasza

Bawiący z wizytą w USA wicekancelarz Austrii — Bruno Pittermann oświadczył dziennikarzom akredytowanym przy ONZ, że Wiedeń chętnie podejmie się roli gospodarza, jeśli zapadnie decyzja o odbycia konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkiej czwórki w tym mieście.

Reforma walutowa w KRL-D

W dniu 12 lutego 1959 r. Rada Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej powzięła uchwałę w sprawie wypuszczenia nowych znaków pieniężnych. Pieniądze wymieniono w relacji za 100 wonów starych i nowy, przy czym towary, które kosztowały 100 wonów w starej walucie, będą kosztować 1 won w nowej walucie.

Ponad 70 tys. ton węgla dodatkowo

Realizując czyn zjazdowy załogi górnicze dały przeszło 74 tys. ton węgla dodatkowo.

Zgon H. Malkowskiego

17 bm. zmarł w Warszawie w wieku lat 77 znany aktor, zasłużony działacz teatralny i społeczny — Henryk Malkowski.

Koch butnie zaprzecza opinii biegłych

WARSZAWA (PAP)

17 bm., w 65 dniu procesu Ericha Kocha zakończyli swe pytania do biegłego z zakresu prawa niemieckiego — prof. E. M. Pospieszalskiego obrońcy oskarżonego.

Po przerwie, oskarżony poprosił o głos. Po kilku dniach milczenia Koch dał prawdziwy „pokaz” — swoistej demagogii.

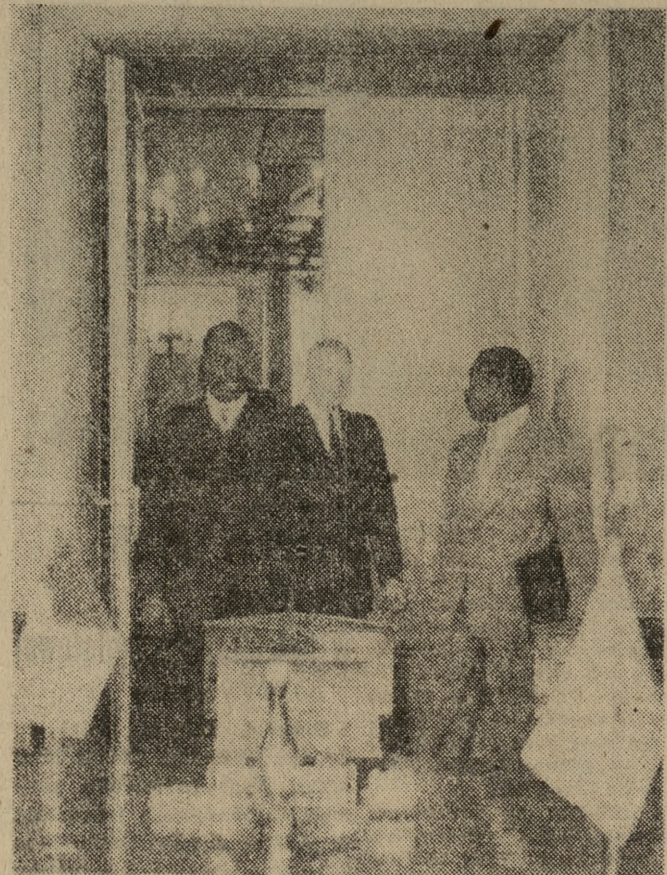
Koch z wielkim ferworem, unosząc się z fotela — mimo, że jeszcze kilka dni temu skarżył się na poważne dolegliwości ucha — z naciskiem i odpowiednią modulacją głosu oświadcza, że Goering i Bormann nigdy nie byli jego przyjaciółmi, a wprost przeciwnie, starali się wszelkimi siłami pozbyć go stanowiska. Mówiąc o Hitlerze, Koch stwierdza, że z wodzem III Rzeszy łączyły go tylko stosunki służbowe...

Oskarżony usiłuje przedstawić sądowi — wbrew opinii biegłego — że stanowisko jego nie dawało żadnych uprawnień, a rzekoma wszechwładza człowieka, piastującego urząd Gauleitera — to tylko teoria.

Macmillan wypowiada się za paktem o nieagresji

LONDYN (PAP)

Premier brytyjski — Macmillan, odpowiadając na interpelację labourzystów w Izbie Gmin oświadczył, że gdyby zawarcie paktu o nieagresji ze Związkiem Radzieckim doprowadziło do zmniejszenia napięcia, on oświadczył, że byliby za zawarciem takiego paktu.



Uczmy się rosyjskiego -radzi zachodniemiecki uczony

BONN (PAP)

Prof. dr Rudolf Plank z Wyższej Szkoły Technicznej w Karlsruhe w czasie wykładu na temat kształcenia narybku naukowego wypowiedział się stanowczo za wyprowadzeniem na wyższych uczelniach zachodniemieckich języka rosyjskiego „jako przedmiotu obowiązkowego lub co najmniej nadobowiązkowego”. Jest rzeczą zdumiewającą — oświadczył prof. Plank — że język tak potężnego sąsiada jest całkiem zaniedbany w naszych szkołach.

Prof. Plank, który w Stowarzyszeniu Inżynierów Niemieckich pełni funkcję kierownika działu naukowego, podkreślił, że coraz bardziej oczywiste stają się osiągnięcia Rosjan w dziedzinie nauki, podobnie jak i w literaturze.

Indie budują elektrownię atomową

DELHI (PAP)

W ciągu najbliższych pięciu lat Indie wybudują pierwszą elektrownię atomową o mocy 20 megawatów. Obecnie uczeni indyjscy pracują nad założeniami technicznymi i technologicznymi prototypu takiej elektrowni.

Jak oświadczył ostatnio przewodniczący indyjskiej komisji atomowej dr H. J. Bhabha, do 1978 roku Indie wybudują elektrownię atomową o łącznej mocy 5 milionów kW.

Tragiczne nieporozumienie

PARYŻ (PAP)

Strzały z Fontenoy le Chateau (Wojny Francuskie) pozwoliły spionkowi niemieckiemu ratować życie, a 19 zostało odtransportowanych do szpitala, w czasie przejazdu statku przez Kanał Sueski. Przypuszcza się, iż przyczyna zgonu oraz choroby było zatrucie spowodowane spirytusem.

Wypalili 52 MILIONY KG TYTONIU

W roku finansowym 1957/58 — Włochy wypalili 52 miliony 310 tys. kg tytoniu — za łączną sumę 465.550 milionów lirów. Roczna konsumpcja tytoniu na głowę mieszkańca wynosiła w tym okresie 1 kg 48 gramów.

„BYĆ ALBO NIE BYĆ”

W zachodniobrytyjskim klubie dziennikarzy — filmowców odbyła się niemiecka prapremiera satyrycznej komedii filmowej znanego reżysera Ernsta Lubitscha pt. „To be or not to be” (Być albo nie być). Akcja filmu rozgrywa się w okupowanej przez wojska hitlerowskie Warszawie 1939 r.

Piwośze

w obronie osesków

Prezes „Ogólnoniemieckiego Związku Piwośzy” potępił na zebraniu publicznym akcję zakładania barów mlecznych. Przy aplauzie zebranych mówca oświadczył, iż „bary mleczne są niemoralne”, gdyż przyczyniają się do tego, że w nich ludzie dorobiłi obu pici wypijają mleko przeznaczone dla dzieci.

Zachód nadal pozostaje w tyle za istotnymi wydarzeniami

Echa not do rządu ZSRR

(PAP)

Treść odpowiedzi państw zachodnich na notę radziecką z 10 stycznia br. nie była dla nikogo niespodzianką. Jedyne względnie nowe momenty — zgoda na udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw oraz na dopuszczenie do udziału w niej przedstawicieli obu państw niemieckich w charakterze doradców — były już wielokrotnie wysuwane.

Niektóre dzienniki starają się w swych komentarzach podkreślić „stanowczy ton” odpowiedzi Zachodu, inne głosy na tomiały zwracają uwagę na ele-

Fidel Castro chce kontynuować rewolucję kubańską

NOWY JORK (PAP)

W pałacu prezydenckim w Hawanie odbyła się ceremonia zaprzysiężenia przywódcy powstania, Fidela Castro, jako nowego premiera Kuby.

W czasie ceremonii Castro oświadczył, iż „chce prowadzić dalej rewolucję na Kubie”. Zapowiedział on do wszystkich Kubańczyków, aby nie cierpieli się wolnym postępem reform oraz aby pomagali rządowi. Równocześnie Castro zapewnił, że nie ma zamiaru kandydować na stanowisko prezydenta.

menty „elastyczności”, a przede wszystkim „ustępstwo” w sprawie dopuszczenia przedstawicieli NRD do rozmów. Dzienniki zachodnie stwierdzają równocześnie, że noty nie zawierają żadnych konkretnych kontrpropozycji.

LONDYN (PAP)

Prasa brytyjska rozważa noty zachodnie pod kątem podróży Macmillana do Moskwy. Ogólnie w kołach dziennikarskich Londynu — pisze londyński korespondent PAP — panuje opinia, że odpowiedź Zachodu jest nierealistyczna, że pozostaje ona w tyle za istotnymi wydarzeniami. Najistotniejszym zdarzeniem, które według komentatorów londyńskich podważa realność not zachodnich, jest choroba Dullesa. Jaki sens ma — pytają oni — propozycja spotkania ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw, skoro wiadomo z góry, że Dulles nie będzie mógł w nim uczestniczyć.

W związku z tym dzienniki brytyjskie wysuwają koncepcję przejęcia przez Macmillana inicjatywy w bloku zachodnim, tzn. objęcia przez niego roli, odgrywanej dotychczas przez Dullesa.

Ktoś musi zająć miejsce Dullesa — pisze „Daily Mail” — wszystko wskazuje na to, że powinien to zrobić Macmillan. Jego podróż do Moskwy jest dowodem giętkości jego dyplomacji.

Nie wydaje się przypadkiem, że równocześnie z tymi głosami świadczącymi o dążeniu W. Brytanii do objęcia kierownictwa w bloku zachodnim powracają na łamy prasy brytyjskiej rozważania na temat planów disengagement w centralnej Europie. Jak wiadomo, plany te, dotychczas systematycznie utracane, wzbudziły wielkie nadzieje i głęboko poruszyły opinię światową.

„Manchester Guardian” rozważając szanse rokowań nad rozwiązaniem problemu nie-

mieckiego uważa, że wojskowe disengagement w centralnej Europie z wszystkimi jego konsekwencjami stanowić może krok do porozumienia obu stron.

Amerykanie zapowiadają superprędkości samolot

NOWY JORK (PAP)

Firma „North American Aviation” zaprojektowała nowy samolot rakietowy, „Super X-15”, który ma podobno wynieść człowieka w przestrzeń pozaatmosferyczną z prędkością około 30.000 km na godzinę.

„Super X-15” może być gotowy do lotu w 1962 roku. Na razie Amerykanie będą przeprowadzać próby z samolotem „X-15”, którego maksymalna prędkość wyniesie 5.750 km/godz. Do pierwszego samodzielnego lotu wystartuje „X-15” przypuszczalnie w czerwcu br.

Najwięcej statków buduje Japonia

Polska na jedenastym miejscu

LONDYN (PAP)

Brytyjskie biuro rejestru statków — „Lloyd's Register of Shipping” oznajmiło, że w

Amerykanie wypróbowali tajemniczą rakietę

NOWY JORK (PAP)

Z poligonu rakietowego na Przylądku Canaveral na wschodnim wybrzeżu Florydy wystartowała w poniedziałek wieczorem rakietą doświadczalna. Dowództwo lotnictwa amerykańskiego zachowuje ścisłą tajemnicę co do wszystkich szczegółów technicznych i przeznaczenia nowego pocisku.

Według nieoficjalnych informacji wystrzelony pocisk był rakietą dwustopniową, napędzaną paliwem stałym. Jak wiadomo, międzykontynentalna rakietą „Atlas”, jak również rakietę średniego zasięgu „Thor” i „Jupiter” napędzane są paliwem płynnym.

Drugi stopień rakiety jest prawdopodobnie zdolnie kierowany. Brak na razie danych co do zasięgu pocisku. Po pomyślnym starcie rakiety z wielką szybkością zniknęła w przestworzach.

W Lancaster House decydują o przyszłości Cypru

LONDYN (PAP)

We wtorek w londyńskim Lancaster House rozpoczęła się konferencja okrągła stołu poświęcona przyszłości Cypru.

W konferencji, którą — jak podaje agencja Reutersa — rozpoczęło oświadczenie złożone przez brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, biorą udział ponadto ministrowie spraw zagranicznych Grecji i Turcji — Averoff i Zorlu, przywódca greckiej ludności Cypru — arcybiskup Makarios, przywódca Turków cypryjskich — dr Kulczuk i gubernator wyspy — Hugh Foot.

Według doniesień ze źródeł greckich, arcybiskup Makarios ma zastrzeżenia do planu uregulowania przyszłości wyspy, przewidującego, jak wiadomo, utrzymanie na Cyprze na czas nieokreślony suwerennych baz brytyjskich.

Przypuszczenia naukowców

„Dziki człowiek” — yeti żyje w Tybecie

MOSKWA (PAP)

Na łamach „Komsomolskiej Prawdy” profesor B. Porszniew zamieszcza niezwykle interesujący artykuł o yeti.

Jak wynika z wielu doniesień, — pisze w wstępie uczonego radzieckiego — w chwili obecnej wydaje się najbardziej prawdopodobnym, iż pierwszy żywy „człowiek śniegów” zostanie znaleziony w Tybecie, na obszarze Chin graniczącym z Nepalem.

Według doniesień z Chin — kontynuuje Porszniew — ludność Tybetu wiele słyszała o tym, iż na południu ich kraju żyje stworzenie zwane „mi-gio” (co znaczy „dziki człowiek”).

W roku 1947 mieszkaniec tybetańskiej wioski z prowincji Gansu złapał żywego „mi-gio” (czytaj yeti). Tłumy ludzi przychodziły do wioski, aby obejrzeć tajemnicze stworzenie. Kiedy po kilku dniach „mi-gio” umarł, ściągnięto zeń skórę i złożono w miejscowej świątyni.

Według innej informacji, w r. 1954 w zachodniej części prowincji Junan widziano w górach stado ludzi śniegu i również pojmano jednego z nich.

PREZYDENT TITO
ODWIEDZI GRECJĘ

Prezydent Jugosławii Tito złoży dwudniową, nieoficjalną wizytę w Grecji, gdzie przybędzie 2 marca. W czasie wizyty Tito ma odbyć rozmowy z premierem Grecji — Karamanlisem.

GRYPA SZALEJE
W WIELKIEJ BRYTANII

Silna fala grypy opanowała wyspy brytyjskie. W Londynie zostały zamknięte szkoły. W wielu urzędach pracuje tylko część personelu.

ZAŁOBNY REJS

Sześciu członków załogi norweskiego tankowca „Brittamsen” umarło, a 19 zostało odtransportowanych do szpitala, w czasie przejazdu statku przez Kanał Sueski. Przypuszcza się, iż przyczyna zgonu oraz choroby było zatrucie spowodowane spirytusem.

WYPALILI

52 MILIONY KG TYTONIU

W roku finansowym 1957/58 — Włochy wypalili 52 miliony 310 tys. kg tytoniu — za łączną sumę 465.550 milionów lirów. Roczna konsumpcja tytoniu na głowę mieszkańca wynosiła w tym okresie 1 kg 48 gramów.

„BYĆ ALBO NIE BYĆ”

W zachodniobrytyjskim klubie dziennikarzy — filmowców odbyła się niemiecka prapremiera satyrycznej komedii filmowej znanego reżysera Ernsta Lubitscha pt. „To be or not to be” (Być albo nie być). Akcja filmu rozgrywa się w okupowanej przez wojska hitlerowskie Warszawie 1939 r.

Piwośze

w obronie osesków

Prezes „Ogólnoniemieckiego Związku Piwośzy” potępił na zebraniu publicznym akcję zakładania barów mlecznych. Przy aplauzie zebranych mówca oświadczył, iż „bary mleczne są niemoralne”, gdyż przyczyniają się do tego, że w nich ludzie dorobiłi obu pici wypijają mleko przeznaczone dla dzieci.

Głos
na szerszym
świecie

Powracająca fala

Pogląd, iż militarizm hitlerowski umarł i nie odżyje już w normalnych warunkach, opiera się na wierze, nie na faktach... Obawiamy się Niemiec, potężnych gospodarczo i uzbrojonych w najlepszą broń, albowiem mamy z sobą gorzką lekcję historii, iż Niemcy, gdy są dostatecznie silne, niechętnie szukają pretekstu, by spowodować wojnę...

Są to słowa amerykańskiego komentatora radiowego, Nathana Strausa i pochodzą z trwającej trzy tygodnie serii audycji politycznych nowojorskiej rozgłośni WMCA.

A z tygodnika „Saturday Evening Post”, ukazującego się w Stanach Zjednoczonych w nakładzie pięciu i pół miliona egzemplarzy, pochodzi historia o niemieckiej żonie Amerykanina, która w towarzystwie stała opowiada o krzywdach i cierpieniach Niemiec podczas drugiej wojny światowej. Gdy dochodził wreszcie do opowieści o tym, jak nie do wyobrażenia straszne były masowe natęty lotnicze, obecna przy rozmowie Angielka gorliwie potakuje.

„Ach, pani także była w Berlinie?” — zapytała skwapliwie Herta. — Nie, odpowiedziała spokojnie Mrs. Montgomery — ja byłam w Londynie...

Powyższe dwa przykłady uznać można za typowe dla znacznej części propagandy wewnętrznej w Stanach Zjednoczonych w ostatnich czasach. Z jednej strony przemawianie do rozsądku przez budzenie nieufności przed obecną polityką imperialistyczną Niemiec — z drugiej oddziaływanie na uczucia przez przypominanie hitlerowskiej wojny i hitlerowskich zbrodni.

Takie ucieleściłości się tylko pozornie ze słusznym stwierdzeniem, że imperializm amerykański wszelkimi siłami popiera imperialistów niemieckich, że uzbudził ich właściwie gospodarczo, a dzisiaj zbroń ich wojskową. Albowiem obok polityki rządu istnieje jeszcze w Stanach Zjednoczonych — w stopniu większym, niż w wielu innych krajach — opinia publiczna i istnieją środki wpływania na tę opinię, w znacznym stopniu od polityki oficjalnej niezależne i rządzące się własnymi prawami. Przytoczony wyżej komentarz Strausa jest tego jaskrawym dowodem.

To niespodziewane trochę „odkrycie” hitlerowskich Niemiec w kilkanaście lat po ich upadku, ma swoje liczne przyczyny. Dla narodów okupowanych przez Trzecią Rzeszę Nie-

miecką okresem najmocniejszego odczuwania nienawiści do nacjonalizmu niemieckiego, do hitleryzmu, jego zaborczości i zbrodni — były lata samej okupacji i lata następne. W Ameryce stosunkowo słabe wrażenia wojny z Niemcami — osłabiane jeszcze dodatkowo przez znacznie większe zainteresowanie przeciwnikiem japońskim — zatępiły się zrazu szybko.

Dzisiaj jednak fala powraca. Odkrycia procesów norymberskich, wspomnienia ocalałych ofiar hitleryzmu, cała potworna prawda lat niemieckiej swastyki, wślizgały niejako w świadomość Amerykanów powoli i stopniowo. Gdy zaś po latach przewidywalnie trwałego uregulowania, tzw. „kwestii niemieckiej” stała się znowu głównym i zapalnym przedmiotem międzynarodowych sporów, okazało się, że Amerykanie mają na nią własny pogląd — w niemałym stopniu odbiegający od oficjalnej polityki Waszyngtonu.

Wypadki ostatniego okresu, świadczące wyjątkowo o tym, że hitleryzm w Niemczech przetrwał i odradza się w tysiącu postaci, niewątpliwie przyczyniły się do ukształtowania tego poglądu.

Jeżeli sami Niemcy — mamy oczywiście na myśli uczciwych demokratów niemieckich w Niemieckiej Republice Federalnej — dają wyraz nieustannym obawom o przyszłość niemieckiej demokracji, czego wstrząsającym dowodem była ostatnio kilkudniowa dyskusja w tzw. Akademii Ewangelickiej w Loccum — trudno się dziwić, że podobne obawy zaprzatają również umysły amerykańskie.

Obawy te nabierają tym ostrzejszego wyrazu, że zmarły senator MacCarthy, do dziś uważany za wroga nr 1 przez inteligencję amerykańską, znany był zarazem ze swej szczególnej przychylności dla zachodnich, imperialistycznych i nacjonalistycznych Niemiec. Inteligent amerykański kojarzy przeto obydwa zjawiska i zaczyna odczuwać antydemokratyczne tendencje niemieckie, jako zagrożenie we własnym kraju.

Nad wszystkim jednak dominuje w chwili obecnej obawa, że po dwóch wielkich wojnach, które Ameryka prowadziła przeciw Niemcom, przysięść może trzecia, nieporównanie straszniejsza, która tym razem ścigać na Amerykę nie przeciwnik, lecz sojusznik niemiecki.

Michał JAWOR

Dalsze miejsca na liście krajów o największym tonażu nowo zbudowanych statków zajmowały:

4) Szwecja — 79 statków — 750 tys. ton; 5) USA — 64 statki — 732 tys. ton; 6) Holandia; 7) Włochy; 8) Francja; 9) Norwegia; 10) Dania — 40 statków — 250 tys. ton; 11) POLSKA — 62 statki — 162.283 ton; 12) Hiszpania — 77 statków — 145 tys. ton; 13) Belgia; 14) Jugosławia; 15) Finlandia.

W sprawozdaniu brak danych z ZSRR i Chin.

Konferencja zakładowa PZPR w „Stomilu”

(Dokończenie ze str. 1)

kładu, który w kontrplanie zgłosił przekroczenie swojej produkcji o 22 miliony złotych, przeznaczył z funduszu zakładowego na budowę szkoły — prewatorium dla dzieci pracowników przemysłu gumowego 2 mln. zł i którego pracownicy opodatkowali się na ten sam cel kwotą 165 tys. zł rocznie. W tej pracy uzdrowienia stosunków warto założyć „Stomila” pomoc.

Na zakończenie konferencja dokonała wyboru delegata, który reprezentować będzie „Stomil” na III Zjeździe. Został nim Kazimierz Kubiak, długoletni pracownik „Stomila”. Rozpoczął on pracę jako robotnik, a po ukończeniu Technikum w Gliwicach pełni funkcje technika w laboratorium.

I. Domagała delegatem kolejarzy

Kolejarze wzięli poznańskiego na konferencji partyjnej wybrali delegatem na III Zjazd Ignacego DOMAGAŁĘ, tokarza Parowozowni Poznań — Towarowa, aktywnego działacza społecznego. Zebrani w dyskusji przekazali postulat swemu delegatowi.

Kultura mała i duża

(Dalszy ciąg wrażeń z pobytu w Związku Radzieckim przewodniczącego Prezydium WRN — Franciszka Szczerbala.)

— **Panie Przewodniczący,** jak to było na przyjęciach, w restauracjach? Coś je dli, pili?

— Przede wszystkim muszę powiedzieć, co was może zdziwi, że bardzo mało się używa napojów alkoholowych. Braliśmy udział w wielu spotkaniach, ale na żadnym z nich nie częstowano nas wódką. Raz tylko, na przyjęciu po-

nalnym u premiera Polańskiego, podano wódkę, a i to w bardzo skromnych ilościach. Te doświadczenia też chciałbym do nas przenieść. Nie spotkałem na ulicy pijanego człowieka. Widziałem natomiast w sprzedaży i w konsumpcji wielką ilość i różnorodność tak zwanych „napitok”, napojów bezalkoholowych o świetnym smaku. Pije się więc zdecydowanie mniej niż u nas. No, ale i sklepów z wódką nie ma tyle co w Polsce.

Jedliśmy w restauracji z

nauczycieli tylko z wyższym wykształceniem i dąży się do tego, aby wyższe wykształcenie posiadali wszyscy nauczyciele. W szkole naukę łączy się z pracą. Dzieci przez 3 dni w tygodniu uczą się, a pozostałe 3 dni pracują (na razie 10 i 11 klasa).

Od 5 lat przeprowadza się w tej sprawie doświadczenia, które dają dobre wyniki. Przy właściwie zbudowanym programie poziomu nauki nie obniża się, dzieci stają się lepsze, robotnicy w zakładach pracy, do których dzieci przychodzą, pracują wydajniej. Zauważono nawet że mężczyźni przychodzą do pracy staranniej ubrani. Szkoła ma odpowiadać na zamówienie społeczne, ma przygotować ludzi do życia.

Notował:
Mieczysław SKAPSKI

Żółw w technice

Trzy lata i... nic?

Przed trzema laty „Stomil”, a nieco później Fabryka w Dębicy, podały do prasy i radia informacje o opanowaniu — po raz pierwszy w Polsce — produkcji opon bezdętkowych. Na zachodzie Europy i w USA są one od lat w masowym użyciu i przynoszą znaczne korzyści gospodarcze, nie mówiąc o wygodzie dla kierowców. Wiadomo, że opony bezdętkowe są odporne na przebiecie. Trzy lata temu, na naszych oczach, doświadczalna Warszawa wjechała na ustawione w rzędzie kilkucalcowe gwoździe i z tymi gwoździami w oponach przywiozła nas do redakcji. Powietrze nie uszło. Mało, tą samą Warszawą można było jechać jeszcze do Wrocławia i z powrotem. Opona bezdętkowa jest bezpieczna, wygodna w użyciu i ekonomiczna.

Zdawałoby się, że nie nie stoi na przeszkodzie, aby nowy typ ogumienia wprowadzić na stałe do „uzbrojenia” krajowego taboru samochodowego, a pierwszymi i zasadniczymi odbiorcami opon bezdętkowych winny być fabryki samochodów. Np. Żerań.

Tymczasem minęły 3 lata a z taśm Żerania nadal schodzą „Warszawy” ze starym ogumieniem. Mało, w czasie dyskusji nad projektem przyszłej 5-latk fabryk opon, o „bezdętkowych” zapomniano.

Indagowany przez nas dyrektor „Stomila” — inż. Leonhardt twierdzi, iż „Stomil” jest w zasadzie przygotowany do podjęcia seryjnej produkcji opon bezdętkowych. Jest nawet w stanie wyliczyć z otówkiem w ręku korzyści, jakie przyniosłoby nowe ogumienie gospodarce narodowej. Cóż, kiedy nie ma na nie zamówień. Żerań do dziś nie opanował technologii produkcji nowego typu obrotu. (Pomysł być spawane a nie nitowane). Podobno nie produkujemy odpowiednich profili żelaza w hutach itp.

W sumie... nie chce się wprost wierzyć w przeszkody natury technicznej. Polska produkuje tysiące bardziej skomplikowanych wyrobów aniżeli obrotu do samochodu „Warszawa”. Czy czasami nie mamy tu do czynienia ze zwykłą niechęcią? (pch)



TELEWIZJA KOLOROWA W ZWIĄZKU RADZIECKIM

Już w tym roku moskiewska stacja telewizyjna rozpocznie nadawanie próbnych programów kolorowych, które odbierać będą mogli również telewidzowie posiadający aparaty przystosowane do telewizji czarno-białej.

Na zdjęciu: konstruktorzy nowego telewizora do odbioru programów kolorowych z ekranem 1200x900 mm — L. Szwer-nik (z prawej) i D. Sudrawski. Fot. CAF

Nie ma św. Biurokracji!

To nieprawda, że u nas wszechwładnie panuje św. Biurokracja. Nieprawda, że przyprowadza co wrażliwszych o białą gorączkę a co nerwowszych o napady szału. Nieprawda, że w niektórych urzędach na każdą sprawę patrzy się nie przez pryzmat faktów, lecz przez papierkę, stempelek, literkę i cyferkę. Nie wierzyć mi? Co, pan — przy czytaniu moich słów — uważa, że „ten Marwicz jest albo ślepcem, albo lakiernikiem, albo wręcz idiotą, któremu trzeba odebrać pióro”?

Proszę pana, pan nie ma racji! Przepraszam za rym, ale nie ma biurokracji.

Owszem, czasami trafiają się jakieś wyjątki.

Znam jeden taki wyjątek, który — moim zdaniem — tylko potwierdza tezę, że kult świętej Biurokracji został u nas raz na zawsze obalony.

Nasz Czytelnik p. Jan Proszewski (Poznań, ul. Wyspiańskiego 22 m 9) udał się do Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego przy ul. S. Engla, by zarejestrować tam aparat radiowy. Sympatyczna paniienka z okienka poinformowała go, że owszem, ale przedtem musi okazać się potwierdzeniem Prezydium DRN lub właściwego Komitetu Blokowego, iż takowy (aparat) posiada. Zwrócił się więc do wyż. wymienianych instytucji o rzeczne potwierdzenie. Po jakimś czasie obie instytucje zgodnym chórem nadesłały mu pismem, z których wynika, iż w styczniu prasa poinformowała, że zaświadczeń nie trzeba do rejestracji. Uradowany pan J. P. pobiegł na pocztę, gdzie kategorycznie oświadczone mu o konieczności przedstawienia zaświadczenia i — żeby jeszcze zdążyć — interesanta do pospiechu — przysłano kontrolę z ramienia Polskiego Radia, która straszny wymiar grzywny. Z wizytą kontrolera zbiegło się pismeczko z Urzędu Poczt.-Tel. używające do natychmiastowego „uiszczenia się w przedmocie opłaty radiofonicznej”, bo w przeciwnym razie adresat uważany będzie za radiopajęczarza...

Ciekawymi dokumentami życia obywatela są gazetki wydawane przez jeńców. Znalaziono m. in. gazetkę zatytułowaną „Za drutami”, pochodzącą z dawnego oflagu II w Arnswalde — w dzisiejszym Choszczynie.

W skład kolegium redakcyjnego gazetki wchodził znani dziś w Polsce dziennikarze, publicyści i działacze.

W znalezionych materiałach niestety już mocno zniszczonych i trudnych do odczytania znajdują się również gazetki wydawane w języku francuskim i jugosłowiańskim. (PAP)

NOWOŚCI WYDAWNICZE

S. Młodziejewicz: W Dolinie Małej Wody — powieść LSW str. 400, cena 29 zł.

Lilian Seymour-Tulasiewicz: „Dag córka Kasi” — powieść, LSW, str. 427, cena 27 zł.

Jan Stapliński: „Pamiętnik” — LSW, str. 444 w oprawie płóc. 35 zł.

K. MARWICZ

Dokumenty o obozach jenieckich znaleziono w Szczecinie

Cenne dokumenty o obozach jenieckich znaleźli przed kilkoma dniami robotnicy podczas odgruzowywania budynku spalonego w czasie wojny na Sta-

rum Mieście w Szczecinie. Należały one do starej szafy. Po otwarciu okazało się, iż zawiera ona dokumenty z obozów jenieckich — oflagów i stalagów — dawnej prowincji szczecińskiej. Wśród zniszczonych już zębem czasu papierów znajdują się np. dokładne raporty, dzienne dotyczące ilości jeńców w poszczególnych obozach, z wyszczególnieniem zmarłych, zaginionych, przeniesionych żołnierzy. W raportach zanotowane są również wypadki ucieczek.

Ciekawymi dokumentami życia obywatela są gazetki wydawane przez jeńców. Znalaziono m. in. gazetkę zatytułowaną „Za drutami”, pochodzącą z dawnego oflagu II w Arnswalde — w dzisiejszym Choszczynie.

Perypetie z żywym ładunkiem

Motorowiec Polskich Linii Oceanicznych „Hugo Kollataj” zabrał z Rygi — w celu zawiezienia do Argentyny 4 wielbłądy i 2 niedźwiedzie. Podczas gdy niedźwiedzie od samego początku podróży czuły się na statku znakomicie, to wielbłądy sprawiały wiele kłopotu. Żle znoszą morską podróż i nie chcą przyjmować pokarmu. Jeden z nich musiał nawet przerwać podróż, został wyładowany w Gdyni i przechodzą kurację w Ogrodzie Zoologicznym w Gdańsku-Oliwie. Pozostałe 3 wielbłądy kontynuują rejs, a załoga dokłada wszelkich starań, aby zwierzęta nie traciły kondycji. (PAP)

ANTON T. MARCZYŃSKI



— Cóż na to rodzina nieobecnych Edwarda, zwłaszcza jego matka?

— Jego apodyktyczna matka, a moja ciotka Aurelia przypłaciła to zdrowiem. Upominała Mitzi coraz surowiej, odgrażała się też, że wydziedziczy kompletnie nie tylko ją i Arlene, lecz także niewinnego Edwarda, a uniwersalnym spadkobiercą zamianuje syna z drugiego swego małżeństwa, Jakuba Curra. I zrobiła to w końcu całkiem otwarcie! Jednakże, ze względu na plotkarzy, podała ten pretekst, że Ed i Mitzi, mimo tylu lat ich pożycia, mają tylko jedno dziecko i to córkę. Jakub zaś, już po roku swego małżeństwa z Patricją, spłodził męskiego potomka. Słowem, względy dynastyczne.

— Widzę, że pani też lubi sarkazm... No, a jakie tak ważna decyzja majątkowa milionerki Aurelii wywarła wrażenie na lekkomyślnej Mitzi?

— Takie, że Mitzi zaczęła jawnie uwodzić impulsywnego Jakuba! Narzucała mu się natarczywie tak, iż niezahartowana, nienawykła do takich sytuacji Patricja uciekła do swoich rodziców w Kanadzie, gdzie jej pocieszeniem zajął się wnet kolega jej braci, Aubert Redan, którego ona tu zwie kuzynem. Usuniecie się Patricji oraz nieobecność Edwarda, nadal pełniącego służbę wojskową w Azji, ułatwiły rozkwit grzesznego romansu między Mitzi a Jakubem.

— Tutaj?! Pod jednym dachem z surową matką rodu?!

— Niestety, tak. Doprowadzało to do ostrych starć

między nią, a jej ukochanym synem. Doszło do tego, że ciotka Aurelia z kolei jemu zagroziła wydziedziczeniem i zapisaniem majątku w połowie jego synkowi, Dżimowi, a w połowie... mnie. Zanim jednak zdążyła formalnie zrealizować tę swą najnowszą decyzję... zmarła nagle.

— Czy zmarła z własnej inicjatywy i całkiem samodzielnie? Bez łaskawego współudziału cudzych rąk, choćby pustych?

— Nnnie wiem. Mnie owej nocy nie było tutaj. Proszę pytać tych, co byli.

— Dobrze. A co potem? Czy po zgonie świekry nie żądała Mitzi, by Jakub poślubił ją, przeprowadziwszy w pierwej dwie sprawy rozwodowe, własną i jej?

— Może. Ale jeśli tego żądała, to tylko dla milionowego majątku, jaki odziedziczył, a nie z miłości. Mitzi nie zadowoliliby się nigdy jednym mężczyzną. Nawet śmierć matki męża... dającą pretekst do spowijania dużej aureoli blond włosów czarnym przeźroczystym welonem, do udanych wybuchów płaczu i zemdlenia, przy których kształtny biust Mitzi „sam” się obnażał... pomogła jej do uwiedzenia znów paru głupców... pardon, czułych mężczyzn. Tym jednym spośród nich, którego mi bardzo żal, był nasz szofer, Daniel Linkol, ojciec kilku córek. Najstarsza z nich, Judyta pracuje tu obecnie jako pokojowa.

— Zatem Daniel był synem Jonasza! Czy tym, którego zlynchowano?

Tallula skinęła głową i skwapliwie zapewniła przybysza z północy, że osławiony samosąd południowców lynching albo lynch stał się już przeżytkiem. Podczas gdy w roku 1900 zlynchowano 115 osób, liczba ta spadła z roku na rok tak, że w 1920 wyniosła 61 zabitych, a w 1940 zaledwie — 5. Daniel Linkol był jedynym Negrem zlynchowanym na obszarze Georgii w 1954, twierdziła. Zawdzięczał zaś okropną swą śmierć w lesie tylko temu, zdaniem Talluli, że nieostrożnie dał się przyłapać na gorącym uczynku z białą kobietą, z Mitzi Byrnes.

(C. d. n.)

Wszeczwiazkowa Wystawa Rolnicza. Fontanny przed pawilonami Leningradu, Moskwy, Riazania i innych regionów. Fot. K. Przychodzki

karty. Jedzenie było smaczne, obfite, tęskniliśmy jedynie za ziemniakami, które tam rzadko podają. Obsługa jest szybka, sprawna, dużo kelnerów. Restauracje wypełniają się wieczorami. Goście poubierani wieczorowo, elegancko, kobiety w Moskwie w pięknych toaletach, bo o tej porze zbierają się tam na tańce.

— To o tej kulturze malej. A co z dużej?

— O tym opowiadał nam minister kultury republiki rosyjskiej — Popow. Niektóre cyfry brzmiały wręcz fantastycznie. W carskiej Rosji było 80% analfabetów. Dziś nie ma ich wcale. W republice istnieje 46 tysięcy klubów, 2600 domów kultury, 35 tysięcy klubów wiejskich (poza związkowymi), którymi rady nie kierują. Amatorski ruch artystyczny jest bardzo rozwinięty. Działa 106 tys. różnych kolekt artystycznych, a ponad 2 miliony ludzi w nich uczestniczy. W 1913 roku było 9 tys. bibliotek z 6 milionami tomów. Dziś jest 220 tys. bibliotek z 900 milionami tomów. W bibliotekach poza literaturą piękną jest też sporo naukowej i, co niezmiernie ciekawe, czytanej na równi z tamtą. Trudno nawet powiedzieć, która jest częściej w czytaniu.

Obrazu dopełnia 276 teatrów, 13 oper i 56 filharmonii. Kin jest 50 tysięcy (1412 przed rewolucją). Wydawnictwa wydają książki w 40 językach narodowych. Ministerstwo, chcąc wpływać na twórców, daje im konkretne zamówienia. Chodzi im między innymi o to, by poprzez sztukę, poprzez kulturę — wpływać na gospodarke.

Jeszcze o telewizji. Co 14 mieszkaniec Moskwy ma telewizor. Ponad 2000 telewizorów przybywa Moskwie dziennie. Kosztują one od 1200 do 2500 rubli. Ciekawe są powiatowe konferencje kulturalne, które odbywają się systematycznie i formułują wnioski dla instytucji kulturalnych oraz wydziałów kultury. Na taką konferencję wybiera się delegatów w bibliotekach (z czytelników) i w klubach (z uczestników). Nie są to więc przypadkowe zespoły ludzi. Konferencje mają duży wpływ na układanie polityki kulturalnej, wydatków itp. Przy klubach natomiast istnieje coś w rodzaju uniwersytetu powszechnego, gdzie wygłaszane są odczyty na przeróżne tematy.

— Słyszeliśmy w Polsce o nowym systemie szkolnictwa w ZSRR.

— Reorganizacja szkoły w ZSRR nie jest podyktowana jej niskim dotychczasowym poziomem. Poziom ten jest wysoki. Ogólnie biorąc i tu znajduje echo hasło przyspieszenia budowy komunizmu. Aby człowiek umiał żyć w komunizmie, trzeba go do tego przygotować, trzeba go odpowiednio wychować i pod tym kątem przebiega cała reorganizacja. A więc: od 2 lat wypuszcza się



LIST OTWARTY
DO NIEZNAJOMEGO
OBYWATELA

Chciałbym za pośrednictwem Waszego poczytnego pisma odpowiedzieć Obywatelowi X, który w dniu 7. II. 59 r. o godz. 17.30 znajdował się na przystanku przy ul. 23 Lutego.

Okoliczności przedstawiały się następująco:

Stojąc na przystanku przy narożnym budynku, w którym mieści się restauracja „Astoria” zauważyłem chłopca w wieku ok. 10 lat, który przechodząc obok mnie zabawił się w „malarza” znacząc kijem długą linię po wspomnianym budynku. (Proszę to sprawdzić, gdyż znaki te będą na pewno jeszcze za rok). Na zwróconą uwagę ów „malarz” absolutnie nie zareagował rysując dalej ten piękny budynek.

Stojący na przystanku Obywatel X. nazwał mnie (dostojnie) „że pojętym patriotą”.

SZANOWNY NIEZNAJOMY PANIE!

Wydaje mi się, że absolutnie nie ma Pan pojęcia co to jest patriotą. Miasto Poznań do niedawna było uważane za jedno z najczystszych. Mieszkańcy tego miasta są uważani za najbardziej zdyscyplinowanych.

Wszystkim poznaniakom zależy na pewno na tym, aby każdy z przyjezdnych gości wyniósł jak najlepsze wrażenie z naszego Grodu. O utrzymanie jednak miana jednego z najczystszych miast musimy dbać wszyscy. I ja i pan. Zajmowanie takiego stanowiska, jak to pan uczynił w dniu 7. II. 59 r., nie jest więc właściwe.

Ten budynek (obecnie po rysowany) jak i wiele innych zamieszkują ludzie pracy, niejednokrotnie ci, którzy go sami budowali. Włożyli w niego masę trudu. Państwo wydało pieniądze, a my zamiast dbać o to, aby jak najdłużej upiększał nasze ulice, przechodzimy spokojnie do porządku dziennego nad faktem bezmyślnego niszczenia.

Chętnie podyskutowałbym na ten temat z panem i dlatego podaję swój adres i nazwisko

Janusz KOWALSKI
zam. w Poznaniu ul. Chęcińskiego Nr 2 m.2

Czy nie warto również na temat szacunku dla społecznego mienia podyskutować w Komitetach Blokowych, w zakładach pracy i gdzie się da? Spróbujmy.

1,5 miliarda zł
więcej

Wstępne sumowanie wyników przedzjazdowej dyskusji wskazuje, że wielkość produkcji zakładana w tych na 7-latkę jest w zasadzie realna a na wielu odcinkach możliwa do przekroczenia. Na 56 największych zakładach naszego województwa i kilka zjednoczeń branżowych, tylko w 2 wypadkach wysuwane są kontrplany niższe od proponowanych. I tak: WSK w Kaliszu stara się obniżyć zadania roku 1959 z uwagi na brak zaopatrzenia a przemysł mleczarski uważa, że wielkość skupu mleka nie gwarantuje mu planowanego przerobu.

Pozostałe zakłady proponowane wskaźniki przyjmują a 20 zakładów, po dyskusji, wnoszą o ich podwyższenie. Wartość dodatkowej produkcji jaką chcą dać w/w zakłady, sięga już 1,5 miliarda zł. Co tego rodzaju poprawa oznacza niech świadczy następujące porównanie: całoroczna produkcja dziesięciu zakładów przemysłu terenowego województwa, ma wartość 900 mln. zł. A przypomnieć trzeba, że poprawka ta nie jest na pewno ostateczna. Dyskusja trwa nadal i można, wydaje się, żywić nadzieję, że do tych 20 zakładów poprawiających swe plany wzmocni — doskoczą jeszcze i inne. (p. ch.)

POM-y sprzedają zbędne maszyny rolnicze

W lipcu
„Dni Gdańskie”

W dniach od 22 do 25 lipca br. obchodzone będą „Dni Gdańskie”. Morska stolica Polski obchodzić je będzie niezwykle uroczystie.

Rozpoczęcie dni obwieszcza kulanty z wieży ratuszowej, które w chwili obecnej naprawiane są przez poznańskiego mistrza. Przewiduje się zorganizowanie szeregu imprez artystycznych, sportowych, festiwalu i wystaw. Przez miasto — trasą królewską — przeciągnie barwny korowód.

Na program imprez sportowych składają się zloty i rajdy, regaty żeglarskie oraz wycieczki krajoznawcze po najpiękniejszych trasach Szwajcarii Keszubskiej i Wybrzeża. Komitet organizacyjny „Dni Gdańskie” wystąpił z inicjatywą spotkania przedstawicieli miast nadbałtyckich. W najbliższych dniach rozpisywany zostanie konkurs na plakat „Dni Gdańskie”. Zostaną również wydane różne publikacje m. in. informator o Gdańsku. (PAP)

Strumień powietrza
wypchnął pasażerkę z pociągu

Z pociągu pociągającego kursującego na trasie Berlin — Warszawa wypadła Maria Umiatowska. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

Dochodzenie MO wykazało, że pod konim pasażerka wyszła na korytarz. W tym momencie nagle otworzyły się drzwi pociągu i pod powietrzem spowodował, że kobieta znalazła się na torach. (ak)

Dziękuję ci, doktorze...

...Każdego tygodnia podczas koncertu życzeń fale radiowe niosą gorące słowa podziękowań dla lekarzy, którzy nie szczędząc sił ratowali czyjeś zdrowie lub życie. Oto najlepsza miara oceny naszej pracy przez społeczeństwo... (wypowiedź lekarza, na jednej z konferencji).

...Wystarczy posiedzieć godzinę w jakiegokolwiek przychodni, wystarczy posłuchać rozżalonych głosów ludzi chorych, traktowanych przez pracowników służby zdrowia po urzędniczemu, z niecierpliwością albo metodą: „byłoby zbyć” — aby właściwie ocenić naszą służbę zdrowia... (podsluchane wśród pacjentów).

...Czy można się dokształcać, gdy w małym pokoiku mieszka 4-5 osób, w tym małe dzieci? Czy można się wczuwać w troski i kłopoty zdrowotne innych, gdy własna rodzina nie ma zapewnionych warunków bytowych? Czy można być w pełni sprawnym w pracy codziennej albo np. po 24-godzinnej dyżurności... jeśli poprzednia noc była również zakłócona z przyczyn blawych ale nie dających się uniknąć w nadmiernym zagęszczeniu? A przecież od tej sprawności, od przytomności umysłu lekarza zależy nieraz życie ludzkie... (z listu lekarza do redakcji).

Te pełne wzburzenia, rozgoryczenia a także... samospokojenia głosy — choć bardzo w swej treści odmienne — dotyczą jednej sprawy. Sprawy, która — jak się to mówi — nabrzmiała w ostatnich czasach boleśnie i — dotykana codziennymi konfliktami — dokucza ludziom. Działalność naszej służby zdrowia jest obecnie przedmiotem zainteresowania całego społeczeństwa. Już zatem sam ten fakt — niezależnie od tego kto i jak ocenia — wskazuje, iż coś nie jest w porządku.

Co jest w tej sprawie bezsporne? Trudne warunki lokalowe placówek służby zdrowia; poważne braki w ilości łóżek szpitalnych; podobne — w kadrach lekarskich. Dlatego przede wszystkim ciężko leczyć się nam — pacjentom i ciężko leczyć im — lekarzom. Choć wydatki państwowe na potrzeby służby zdrowia wyno-

sić będą sporo, bo 6,5 proc. wszystkich wydatków państwa, choć ilość łóżek w 1960 roku wzrosła do 46,3, a liczba lekarzy do 12 na 10 tysięcy ludności — obawiać się należy, iż plan 5-letni nie rozwiąże w pełni kłopotów chorych.

Podobnie nieprędko zapewne dadzą widoczne i odczuwalne efekty — zamierzenia organizacji lecznictwa otwartego, idące w kierunku powrotu do tradycji tzw. lekarzy domowych. Wymaga to bowiem zapewnienia lekarzowi m. in. dogodnych warunków mieszkaniowych i zmniejszenia liczby godzin służbowych. Wszystko to — z kolei — wymaga ogromnego wysiłku — przede wszystkim zaś nakładów finansowych, których wygospodarowanie nie jest ani proste, ani bliskie.

Gorzej jeszcze, że do niewesołej, z przyczyn obiektywnych, sytuacji kadrowo-lokalowo-financejowej dołączyły trzy ba (być może wynikające z tej sytuacji) — niekorzystna dla chorego atmosfera, jaka przepełnia placówki leczące „na Ubezpieczalnie”. Dają się w tej chwili zaobserwować dwa kontrowersyjne stanowiska w poglądach na działalność służby zdrowia: „odfajkowywanych” przez lekarzy chorych oraz zniecierpliwionych, przemęczonych lekarzy.

Trudno dziennikarzowi, który w każdej chwili może liczyć na swoją osobę powiększyć pierwszą grupę — rozstrzygać te skomplikowane sprawy. W nim samym dwa przeciwne sobie głosy dyskutują z sobą, przechylając szalę na stronę „za” lub „przeciw”.

Głos „Przeciw”: Doszło do tego, że aby chorować — trzeba mieć końskie zdrowie. Pomijam trudności związane z brakiem lekarzy i ciasnotą pomieszczeń. To można jeszcze przy obopólnych wysiłkach lekarza i chorego jakoś załagodzić. Trudno jednak aby nie wywoływała rozgoryczenia powszechna niemal bezduszność lekarzy w stosunku do chorych. Odprowadza się ich, jak na trętów. Lekarz nie jest opiekunem-doradcą, lecz „urzędnikiem”, który „odwala” ilość... Powiedzmy szczerze: poważniej chorzy z usług Ubezpieczalni Społecznej nie korzystają; za ostatnie czasem gorzej próbują leczyć się prywatnie.

Głos „Za”: To jest uogólnienie niebezpieczne, jak każde inne. Posłuchaj koncertów życzeń: setki ludzi dziękują lekarzom wcale nie prywatnie.

„Przeciw”: Jakże można powoływać się na koncerty życzeń! Pomijając to, iż w ogólnym sumie „załatwień” chorych ilość tych popartych podziękowaniami jest znikoma — wydaje się, że sam fakt dziekiwania za dobre leczenie świadczy na niekorzyść służby zdrowia. Ludzie troskliwą opiekę i pomoc lekarską uważają za coś nadzwyczajnego, wymagającego specjalnych podziękowań!

Z: Oczywiście! W twojej opinii koncertowe podziękowania są wypadkami sporadycznymi, ale za to procesy lekarzy, opisywane z lubością przez prasę (sepsacja!) są typowe i „świadczące o...”. A moim zdaniem takich rzeczy nie powinno się nawet publikować. Co to pomoże? Takimi lekarskimi zajmami się ministerstwo lub prokuratura i uniemożliwi im dalsze powtarzanie błędów. Poinformowana zaś opinia publiczna łatwo uogólnia te sprawy, przez co podrywa się zaufanie do lekarzy w ogóle. Etykę lekarzy chcą normować wszyscy. Dlaczego nie mówisz o etyce architektów, którzy też sporo „naknocił”?

P: Też porównanie! „Knoty” architektów są w takim zestawieniu zupełnie niegroźne.

Najwyżej — co więksi esteci — omijać mogą np. warszawski MDM. Jeśli zaś lekarz poślądzi, to — cóż? Junikowo...

Z: Dochodzimy, zdaje się, do porozumienia. Zgadzasz się, że praca lekarzy jest nieporównywalnie odpowiedzialna? Wobec tego należałoby im się chyba jakieś — jeśli już nie najlepsze, to przynajmniej — znośne warunki pracy i życia przywzględnie. A tymczasem? To wszystko zle, które na nich spada — odbija się i uderza w chorych.

P: Rozumując w ten sposób, doszlibyśmy do zupełnie rewalacyjnych kryteriów oceny: inżynier źle buduje — bo ma w domu dziecko chore; aktor źle gra — bo mieszka w suterenie; to także odbija się i uderza w nas: mieszkańców „wybrakowanych” domów lub okradzionych ze wzruszeń estetycznych widzów „położonej” sztuki.

Z: Sam mówiłeś, że „knoty” aktora są nie do porównania z lekarskimi. Bądź konsekwentny! Lekarzowi powierza się nie swoje wzruszenia estetyczne lecz — życie. Lekarz musi być w pełni panem własnych sił aby manewrować tak cennym materiałem. A tymczasem...

P: A tymczasem lekarz, o którym wiadomo, iż mieszka w małym pokoiku z dwójkiem gruźliczych dzieci — się dzi w poradni poza godzinami pracy, każdego pacjenta bada pół godziny podczas gdy inny, dysponujący własnym autem i 4-pokojowym mieszkaniem odprawia od drzwi gabinetu schorowaną staruszkę, bo w legitymacji brak jej stempek...

Z: Wołasz zatem o Judymów Anno Domini 1959? Romantyzm!

✱

Może naprawdę jestem romantyczką. Bo ciągle jestem najgłębiej przekonana o tym, iż dla wypełniania zawodu lekarza potrzeba talentu większego niż na scenę. A powołania — silniejszego niż do klasztoru.

Wanda CHILA

Rozwijają się KZPT

Krotoszyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego, które prowadzą w Krotoszynie Wytwórnię Cukierków, Wytwórnię Konserw Warzywno-Mięsnych oraz Drukarnię, a w Zdunach Wytwórnię Odzieży i Obuwia Roboczego — nie tylko wykonują swe roczne plany produkcyjne w kwocie 18,7 mln. zł, ale je znacznie przekroczyły, osiągając obroty w wysokości 21 mln. zł.

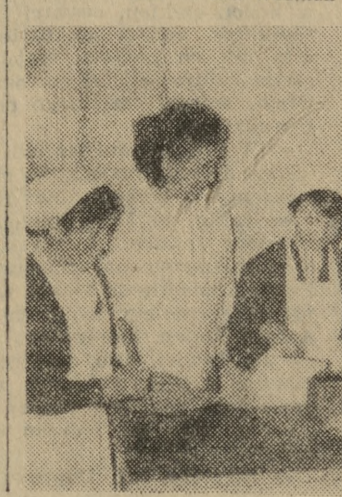
Zakłady te zatrudniają 229 pracowników, których liczba ulegnie zwiększeniu z chwilą uruchomienia Fabryki Cukierków i Czekolady w Sulmierzycach oraz rozbudowy Wytwórni Konserw Warzywno-Mięsnych w Krotoszynie.

Dwuzimowe szkoły

Aby umożliwić dalszą naukę młodzieży wiejskiej pozostającej w gospodarstwach rolniczych, w spółdzielniach produkcyjnych lub pracujących w PGR-ach utworzono w wielu miejscowościach tzw. dwuzimowe szkoły rolnicze. W szkołach tych młodzież w okresie zimowym poznaje najnowsze metody prowadzenia gospodarstwa wiejskiego oraz dokształca się w zakresie przedmiotów ogólnokształcących.

Na zdjęciu: W 2-zimowej Szkole Rolniczo-Gospodarczej w Bratnem (pow. Ciechanów). Instruktor Anna Wróblewska zaszczepia dziewczętą z tajnikami kuchni.

CAF — fot. Woźniak



W Teatrze Wielkim ZSRR w Moskwie odbył się wieczór artystyczny słynnej radzieckiej tancerki Haliny Ulanowej. Na zdjęciu: Scena z baletu A. Adama — „Gizela”. Gizela — H. Ulanowa, Albert — N. Fadiejczew.

Fot. — CAF

Entuzjazm i jego zaplecze

Gdy rzucone zostało hasło: Tysiąc szkół na Tysiąclecie — przyjęto je na ogół z entuzjazmem. Zwrot „na ogół” jest tu dodany wyjątkowo gwałtowności: zawsze znajdują się ludzie, którzy do najsluszniejszej inicjatywy społecznej odnoszą się sceptycznie. W tym zresztą wypadku niewielu chyba takich sceptyków moglibyśmy znaleźć. Cel, któremu służy hasło jest dostatecznie wielki i zrozumiały, by u każdego zyskać pełne poparcie.

Nasuwa się tu jednak pytanie: w jakim stopniu ta materialna wartość naszego entuzjazmu sprostą potrzebom? Na jak długo starczy entuzjazmu? A plan budowy tysiąca szkół zamierzony jest na lat siedem.

Jak zatem, przyjmując spontaniczne czyny za początek akcji — poprowadzić ją dalej? Czym zastąpić mobilizującą emocję wówczas, gdy jej promieniowanie znacznie słabnie? Entuzjazm, to piękne, ale w pewnym sensie odwieczne uczucie, musi mieć swoje zaplecze nie tylko w przyjętych i popartych przez ogół hasłach, ale także w planowym i rozsądnym codziennym działaniu, rozkładającym wysiłki w zależności od potrzeb i możliwości. Takie zaplecze trzeba świadomie i konsekwentnie przygotowywać.

Spróbujmy rozpatrzyć to od strony prostego rachunku. Tysiąc szkół to w przeliczeniu na pieniądze 7 miliardów zł. Ale to nie tylko pieniądze. Przyjmijmy na chwilę, że przy ogólnej ofiarności zdołalibyśmy tę sumę zebrać nie w ciągu siedmiu lat, lecz w ciągu roku. Czy to wystarczy? Nie, nie zbudujemy tysiąca szkół z paczek banknotów, lecz z określonej ilości cegieł, wapna, cementu — materiałów budowlanych, których nie da się wytworzyć z dnia na dzień. Zapewne — można by to wykonać już, zaraz, natychmiast, gdybyśmy mogli wszystkie wysiłki skoncentrować wyłącznie na tym jednym odcinku. Życie kraju, jego stały rozwój wyłania jednak wiele różnorodnych potrzeb, których zaspokojenia nie

można odkładać na potem. Trzeba budować równocześnie — szkoły i domy mieszkalne, szpitale i fabryki. Społeczna ofiarności musi więc być oparta o zorganizowany wysiłek. Społeczne fundusze na budowę szkół nie mogą być zbierane przez kilka tylko miesięcy, czy nawet przez rok. Muszą one zasilać budowę szkół tak długo, aż w tysiącu nowych budynków szkolnych rozlegnie się gwar uczniowskich głosów.

Zyjemy w społeczeństwie zorganizowanym, prowadzącym gospodarkę planową. Działanie społeczne musi być również planowe, inaczej grozi mu rozproszenie wysiłków. Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół, działający pod patronatem Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu wytyczył łożysko takiej właśnie planowej akcji. Wydana w tej sprawie instrukcja, określająca zasady organizowania terenowych Komitetów Budowy Szkół, wyznacza również logiczne ramy społecznej ofiarności, biorąc pod uwagę zarówno potrzeby, jak i możliwości. Instrukcja wyzywa do zadeklarowania na siedem lat stałych składek społecznych w wysokości 0,5% zarobków brutto wszystkich robotników i pracowników; 2% od sumy przychodów rocznej wszystkich gospodarstw rolnych; 0,5% rocznych dochodów wszystkich członków związków twórczych oraz osób wykonujących wolne zawody; 10% podzielnej części rocznych nadwyżek spółdzielczości; 5% w skali rocznej od podatku obrotowego i 5% od podatku dochodowego każdego przedsiębiorstwa prywatnego. To organizacyjne uporządkowanie składek społecznych jest uzasadnione wieloma względami, m. in. możliwościami bazy budowlanej, która nie jest przecież nieograniczona. Oczywiście nie wyklucza to wszelkich innych przejawów ofiarności społecznej, ale podkreśliłmy raz jeszcze: spontaniczny odruch nie zastąpi konsekwentnego, planowego działania.

Nie lubimy na ogół instrukcji i okólników: Mamy uraz (uzasadniony zresztą) do „papierków”. Boimy się biurokracji. Trzeba sobie jednak uświadomić, że w tym wypadku instrukcja nie przeciwstawia się żywemu, żarliwemu poczynaniom — tak, jak rozumowe rozważanie sprawy nie przeciwstawia się uczuciowemu stosunkowi do niej. Te dwa czynniki muszą się łączyć w każdym rozsądnym działaniu. Tylko takie działanie przyniesie dobre wyniki, których się po nim spodziewamy.

Zygmunt KOCZOROWSKI

Pracownicy poszukiwani

z inż. bud. względnie techn. bud. z praktyką w wykonawstwie zatrudni zaraz Powiatowe Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Sułkowie, ul. Poznańska 18, telefon 216, woj. zielonogórskie. Hotel robotniczy oraz stołówka na miejscu. Bliższych informacji udziela Dział Zatrudnienia. K1026

Włp. Huta Szkła w Gostyniu zaangażuje zaraz wzgl. od marca—kwietnia 1959 r. w charakterze inspektora nadzoru budownictwa inwestycyjnego: głównego inżyniera montażu konstrukcji stalowej hal produkcyjnych, inspektora nadzoru robót budowlanych, głównego inspektora nadzoru robót elektrycznych, głównego inżyniera dokumentacji technicznej, inżyniera dokumentacji technicznej, starszego ekonomistę do spraw sprawozdawczości i ogólnych. Wymagane wyższe wykształcenie techniczne lub średnie oraz kilkuletnia praktyka branżowa; w stosunku zaś do ekonomisty wyższe wykształcenie ekonomiczne lub średnie oraz kilkuletnia praktyka. Warunki do omówienia na miejscu. K896

6 ślusarzy w tym 3 z dziedziny samochodowej przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań-Antoinek, ul. Warszawska nr 349. Warunki do omówienia w Sekcji Kadry. Dojazd do pracy autobusem zakładowym. K893

Pielegniarkę do żłobka zaraz przyjmą Zakłady H. Cegielski, w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego nr 188/190 — Dział Socjalny. K1073

Inżynierów architektów, urbanistów, instalatorów, geodetów, melioratorów o pełnych kwalifikacjach zatrudni zaraz — Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego, Poznań, Ratajecka 33. K1110

Pracownika ze znajomością obsługi maszyn do produkcji torebek papierowych (torebki) zatrudni zaraz przedsiębiorstwo uspołecznione w Poznaniu. Oferty z uwzględnieniem przebytej praktyki prosimy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1111.

Magazyniera, ślusarzy i robotników zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy Wyróbów Metalowych i Modelarskich w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 81. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w spółdzielczości. K1107

Kwalifikowanych: monterów silnikowych, tokarzy-wytwórców, blacharzy karoseryjnych, tapicerów, robotników magazynowych i placowych, strażaków do straży przemysłowej, uczniów do wyuczenia zawodu lakiernika, blacharza karoseryjnego i tapicera przyjmą natychmiast do pracy Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne nr 5, w Poznaniu, ul. Wawrzyniaka 43. K1085

Praca	Nauka
Ogrodnik pomógł długoletni instruktor sadownictwa przyczyna, kultury drzewa owocowe, udziela fachowych porad, wyjeżdża w teren. Poznań, tel. 40-20. 7733g	Tańców uczyć (rock, sam-ba, rumba). Poznań, Mieczkiewicza 27 m. 7. 6084g
Fryzjer, dobry fachowiec, potrzebny zaraz. Poznań, Wielka 17. 7990g	
Gospośka do 2 osób i dziecka potrzebna. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8006g.	
Szlifyer - polernik uczeń powyżej 16 lat, emeryt do warsztatu potrzebny. Poznań, Ogrodowa 11 (Chromowa). 8053g	
Pomoc domowa samodzielnie na stałe do domu lekarza. Pensja 700 zł. Poznań, Marcelesińska 7 m. 2. 8040g	
Pomoc domowa za dobrym wynagrodzeniem potrzebna. Poznań, Sporna 12. 8055g	
Zapiekując się chorą panią i przyjmując ją w domu (Lubon 4). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8058g.	
Kupno	
Samochód małodziałowy w dobrym stanie lub „Warszawę” do remontu kupię. Oferty (z podaniem marki, stanu technicznego, ceny), do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8016g.	
Kupię opony nowe wraz z detkami po 2 sztuki 700 × 16, 650 × 16, 750 × 16, 750 × 16. Adres: Wisła nr 555, poczta Brzezina koło Kozienic. 4416p	
Kupię przyczepę motocyklową najchętniej w kształcie cygara. Poznań, telefon 626-58. 8371g	
Sprzedaż	
Wózki głębokie ceratowe lakierowane „Warszawa”, spacerówki drewniane gie-tie poza tym komplety do likieru, szklanki, kieliszki tylko ozdobne poleca Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 7479g	
Pianino koncertowe marki „Zimmermann” czarne, w stanie bardzo dobrym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8004g.	
Traktor Ford Ferguson 24 KM kompletny po remoncie kapitalnym, z szajbą, pompą hydr., zaczepem hydr. oraz zapasowy silnik kompletny po szlifie sprzedam. Zużycie paliwa 17 na hektar orki. Cena niską, Sulęcina, Zwirki i Wigury 2. 4417p	
Sprzedam znaczki pocztowe czyste, stemplowane. Gorzów Wlkp., Kos. Gdyni skich 34 m. 10, Walter. 4418p	
Łóżecko dziecięce sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 36 m. 4. 8329g	
Sprzedam lampę elektr. do pianina oraz stojaki do nut. Poznań, Staszica 9 m. 7900g	
Maszyne trykotarskie „Knitax” z przystawką okazynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7903g.	

✠
Dnia 16 lutego 1959 r. zmarł nagle, śp.
dr Józef Łęski
długoletni lekarz Służby Zdrowia w Wilnie i w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Solacz.
W ciężkim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
8738g

✠
Dnia 16 lutego 1959 r. zmarł
Leon Tadyszak
pracownik Centrali Wydawniczej Druków w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika, serdecznego i niezapomnianego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 19 lutego 1959 r., o godz. 10,45 z kaplicy cmentarza na Dębcu.
Dyrekcja Rada Miejsowa Podst. Org. Part.
Współpracownicy
K1117

✠
Dnia 17 lutego 1959 r. zasnął w Bogu, po ciężkich cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., moja nigdy niezapomniana żona, nasza najukochańsza matka, teściowa, i babcia, przeżywszy lat 88, śp.
Pelagia Kozłowska
z domu Tadera.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarza na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążeni
MAŻ, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI I RODZINA
Poznań, ul. Bydgoska 2. 8761g

SPÓŁDZIELNIA PRACY „KONFEKCJA”
W POZNANIU, ulica Garbary nr 62
(dawniej im. Chwiałkowskiego)
WZYWA
P. T. klientów do odbioru w terminie do dnia 28 lutego 1959 r. powierzonych, a nie odebranych odzieży w latach 1955—1957.
W razie nieodebrania odzieży w wyznaczonym terminie Zarząd Spółdzielni dokona sprzedaży tejże drogą licytacji. K992

LOKALE
handlowo-przemysłowe
o powierzchni 104 m² z oknem wystawowym w Poznaniu, ulica Garbary, zamienimy na podobne o mniejszej powierzchni w Poznaniu. Oferty do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K993.

Pomieszczenie na MAGAZYN
o powierzchni około 500 m² lub większe, suche z dogodnym dojazdem ewentl. z rampą i bocznicą kolejową, nadające się na magazyn puszek konserwowych spiesznie wydzierżawiać.
Zakłady Mięsne Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8
K1101

ZAMIENIMY
furgonetkę „Skoda 1200”, na furgon typu: „Nysa”, „Iifa”, „Zuk” — względnie na wóz jednotonowy nowego typu z okryciem.
Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K974.

Cegły białej klasy I — poleca Hurtowa Sprzedaż Materiałów Budowlanych, M. Rzekiecki, Bydgoszcz, ul. Emilii Plater 20. K814

Wózki dziecięce, dla lalek oraz materace tanio i dobrze sprzedaje firma Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 5864g

Aparat do robienia swetrów sprzedam oraz naukę robić Poznań, Poplińskich 12 m. 23. 7851g

Opony z detkami nowe 525 × 16 sprzedam. Poznań, Grobla 1b m. 1. 7854g

Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gie-tie na łożyskach i dla lalek poleca H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 6941g

Sprzedam motocykl „Mińsk” 125 w idealnym stanie — niedotarty. Koscian, ul. Nowotki 3 PKS. 7897g

Pianino koncertowe marki „Zimmermann” czarne, w stanie bardzo dobrym sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8004g.

Traktor Ford Ferguson 24 KM kompletny po remoncie kapitalnym, z szajbą, pompą hydr., zaczepem hydr. oraz zapasowy silnik kompletny po szlifie sprzedam. Zużycie paliwa 17 na hektar orki. Cena niską, Sulęcina, Zwirki i Wigury 2. 4417p

Sprzedam znaczki pocztowe czyste, stemplowane. Gorzów Wlkp., Kos. Gdyni skich 34 m. 10, Walter. 4418p

Łóżecko dziecięce sprzedam. Poznań, Czerwonej Armii 36 m. 4. 8329g

Sprzedam lampę elektr. do pianina oraz stojaki do nut. Poznań, Staszica 9 m. 7900g

Maszyne trykotarskie „Knitax” z przystawką okazynie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7903g.

✠
Dnia 17 lutego 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 73, nasza nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia, śp.
Maria Łuczka
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 10,40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Szmarzewskiego 52. 8814g

✠
Dnia 17 lutego 1959 r. zasnął w Bogu, opatrzoną Sakramentami św., przeżywszy lat 78 lat, nasza nigdy niezapomniana matka, teściowa, babcia i prababcia, śp.
z Pawłowskich
Katarzyna Gąsowska
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
W ciężkim smutku pogrążeni
SYNOWIE, CÓRKI, SYNOWE, ZIECIOWIE, WNUKI I PRAWNIKI
Poznań, ul. Polna 3 m. 5, Brooklynn, Londyn, Graz, Szczecin. 8814g

✠
Dnia 18 lutego 1959 r. zasnął w Panu, po długich cierpieniach, moja droga, kochana i ostatnia siostra, nasza droga ciocia, szwagierka i kuzynka, śp.
Tekla Suszczyńska
b. nauczycielka szkół średnich.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 10,30 na cmentarzu górczyńskim.
Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 27 bm., o godz. 8,15 w kościele Najśw. Zbawiciela przy ul. Fredry.
W bolesnym żalu pogrążona
SIOSTRA Z RODZINA
Poznań, Kościuski 84, Barkowo, Warszawa. 8831g

Dr. Suwalskiemu, dr. Kaczmarekowi oraz za bezinteresowne dostarczenie leków dr. Zaradnikowi z Woj. Szpitala Dziecięcego im. Kryślewicza za przeprowadzoną operację, uratowanie życia naszej córcece Małgosi składają
SERDECZNE PODZIĘKOWANIE
PODSIADŁOWIE
Poznań, Dąbrowskiego 151a. 8431g

POKOI UMEBLOWANYCH
dla samotnych inżynierów
POSZUKUJE
zakład. Pisemnie zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K1064.

POZNANSKIE PRZEDSIĘB. BUDOWNICTWA LĄDOWO- I WODNO-INŻYNIERYJNEGO
POZNAŃ, Stary Rynek 77
OGŁASZA PRZETARG
1. na dostawę kamienia łamanego ok. 4.000 ton do stacji Leszno Górne, pow. Szprotawa;
2. brukowca 2.400 ton do stacji Koło.
W przetargu udział wzięć mogą przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.
Oferty należy składać do Działu Zaopatrzenia w terminie do 28. II. 1959 r., o godz. 13 w zalokowanych kopertach.
Ceny należy podać loco stacja odbiorcza.
Przetarg odbędzie się 3. III. 1959 r. K1066

OGŁOSZENIA DROBNE

Wózek dla bliźniąt sprzedam. Poznań, ul. Główna 61 m. 7. 7901g

Motocykl WFM nowy nieduży sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7904g.

Sprzedam telewizor „Dürer”. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7910g.

Telewizor „Dürer” sprzedam. Poznań, tel. 628-93, od godz. 16—19. 7919g

Sprzedam damską maszynę do szycia. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7921g.

Futro męskie na średnią figurę, spod cybety, kolnierzy wydrza wirg., poszyte czarne, sprzedam. Poznań, Chudoby 22 m. 4, od godz. 15—18. 7922g

Wtryskarkę poziomą ręczną do 20 g sprzedam. Warsztat Mechaniczny, Poznań, Dąbrowskiego 80. 7927g

Sprzedam wózek cześci w dobrym stanie. Wiadomość: Poznań, Walki Miodnych 19 m. 12. 7928g

Sprzedam wózek cześci 2 łózków, 2 noce stoliki i 2 łóżka. Poznań, Maleckiego 34 m. 8. 7929g

Silnik elektr. 2,2 kW sprzedam lub zamienię na silnik 4 kW. Poznań, Żeromskiego 7, tel. 638-52. 7931g

Blachę dekapowaną 0,7 do 1 mm pasy szer. 100 do 350 mm sprzedam lub zamienię na odpady 0,5. Zgłoszenia: Poznań, Żeromskiego 7, tel. 638-52. 7932g

Balans oraz szlifierkę do ostrzenia noży od heblarek stolarskich sprzedam. Poznań, Żeromskiego 7. 7933g

Warsztat stolarski z narzędziami z powodu podwyższenia wieku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7955g.

Sprzedam samochód „Chevrolet” - Stylmeister w idealnym stanie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7966g.

Futro fokowe „Petzolda” w bardzo dobrym stanie na osobę średniego wzrostu oraz 3 skóry baranie brązowe sprzedam. Poznań, Paderewskiego 3/5 m. 10, od godz. 16—19. 7969g

Sprzedam pianino. Starosta, Poznań, ul. Kniwskiego 25 m. 18. 7976g

Sprzedam fortepian bardzo tania. Poznań, Reya 6 m. 7 (raz dzwonić). 7974g

Stolarnię z maszynami sprzedam. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8000g.

Radio „Amati” stan doskonały — koldre pucho-wa okazynie sprzedam. Poznań, ul. Dąbrowskiego 117a m. 3, tel. 619-153. 8001g

Cholewek dziecięcych (czarny boks nr 20—30) wiekszą ilość, tania sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8003g.

Sprzedam sklep z urządzeniem papierniczo-galanteryjnym — 30 tys. zł. Poznań, Sikorskiego 19 m. 3. 8011g

✠
Dnia 16 lutego 1959 r. zmarł, przeżywszy lat 57, nasz długoletni pracownik, śp.
Florian Malczewski
W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika i serdecznego koleżę.
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 20 bm., o godzinie 11,20 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Rada Zakładowa Współpracownicy Dyrekcja
POZNANSKICH ZAKŁADÓW SPOZYWCZYCH PRZEMYSŁU TERENOWEGO
K1118

✠
Dnia 17 lutego 1959 r. pożegnał nas na zawsze, po długich, z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzoną Sakramentami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany synuś i ukochany bracieczek, w 13 wiosnie życia, śp.
Mariusz Potrawiak
Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 lutego br., o godzinie 12 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.
Msza św. odprawiona zostanie w kościele Serca Jezusowego, dnia 21 bm., o godz. 8.
Niepocieszeni
MATKA I BRACISZEK
Poznań, Szamotulska 73 m. 8.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 8791g

Poznańskie Zakłady Metalowe Przemysłu Terenowego
Poznań, ul. Marcelesińska 17/19
POLECAJA
swój Punkt Usługowy nr 3
przy ul. Dzierżyńskiego 18, tel. 25-84
ZAKRES USŁUG:
ZAKŁADANIE NOWYCH INSTALACJI GROMOCHRONOWYCH, KONSERWACJA, BADANIA TECHNICZNE ORAZ WSZELKIE NAPRAWY.
ZLECENIA WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH FACHOWO WEDŁUG OBOWIĄZUJĄCEGO CENNIKA. 906

PAŃSTW. KOMUNIKACJA SAMOCHODOWA
EKSPozytura TOWAROWA I OSOBOWA
W POZNANIU
OGŁASZAJĄ PRZETARG
na regenerację tworników rozrusznika i prądu, cewek wzbudzenia rozrusznika i prądu, rdzeni wyłaznika elektromagnetycznego do samochodów ciężarowych marki „Star” i „Skoda”.
Ilość tworników do regeneracji około 25 szt. miesięcznie.
Bliższych informacji udzieli Sekcja Zaopatrzenia, pokój 42.
Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie do dnia 2 marca 1959 r. pod adresem: Państwowa Komunikacja Samochodowa — Ekspozytura Towarowa w Poznaniu, ul. Traugutta 1/9.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 5 marca 1959 r.
Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K1080

Pokój ca 30 m² możliwie samodzielny, spiesznie poszukuje. Dobrze zapłaci. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8005g.

Samotny inżynier poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8010g.

Nieruchomości

Korzystnie sprzedam ziemię prywatną IV kl. 5,05 ha staw, szosa (linia wysokiego napięcia), pow. Międzybóże. Informacje: Szamotyły, Mickiewicza 7. 7851g

Dom 2-rodzinny w Śwarczku 8-pokojowy, wyłaczony, skanalizowany, światło, gaz, łazienka, 950 m² ogrodu, budynek 80 m² warsztat — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7851g.

Parcelę 5000 m² w Przemle rowie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7893g.

Duży wybór domków jednorodzinnych, will, kamienic, gospodarstw rolnych, parcel w Poznaniu i okolicy poleca — poszukuje udzielając bezpłatnie w zakresie swej działalności fachowych i prawnych porad „Fortuna” Poznań, Rajczaka 30 m. 3 od godz. 9—16. 8047g

Kupię willę 1-rodzinną, wyłaczoną, komfortową. Posiadam mieszkanie na zamianie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8082g.

Kupię domek z wolnym mieszkaniem w Poznaniu lub Lesznie do 150.000 zł. Zofia Biernarczyk, Leszno, Dzierżyńskiego 29 m. 2. 7905g

Sprzedam dom 1-rodzinny wolny — Poznań 25, Chotomowska 43. Szczepankowo, całość niewykończona, ogród 1250 m². Cena 255 tys. zł. 7936g

Sprzedam domek 1-rodzinny (Puszczykowo). Warunek zamiana mieszkania. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7939g.

Parcelę: 935 m² opłotowaną (Junikowo) blisko tramwaju 65.000 zł; 1250 m² (Ławica-Wola) przy torolebuzie 35.000 zł, 1 ha 3.170 m² blisko Poznania przy auto-ciesie 26.000 zł — soleszenie sprzedać Nowak. Poznań, Wyspiańskiego 16. 7940g

Zgubiono kartę rejestracyjną 81983 PMR, Poznań, na nazwisko Magdalena Nawrocka, Poznań, Kosin-skiego 10. 4209p

Różne
Garbowanie, farbowanie i uszlachetnianie skór baranich, nutrii, wykonuje: E. Makowiecki, Poznań-Solacz, Grudzień 66. 8828g

Matrymonialne
Kawaler, lat 32, wysoki, przystojny, dobrego charakteru z gotówką wyszkolony, pozna pania z własnym gospodarstwem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 4121p.

✠
Dnia 17. lutego 1959 r. zmarł, nasz długoletni pracownik
Alfons Duczmal
W Zmarłym tracimy sumiennego i cenionego pracownika.
Pogrzeb odbędzie się dnia 20 lutego 1959 r. o godzinie 15 na cmentarzu jeżyckim.
Rada Zakładowa Dyrekcja
MIEJSKIEGO PRZEDSIĘB. OCZYSZCZANIA
K1121

✠
Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele serca i współczucia, nadesłali witę i kwiaty oraz wzięli udział w pogrzebie najdroższego mego męża i ojca, śp.
ANTONIOGO BUKALY
majora w stanie spoczynku w P.
a w szczególności ks. Antoniemu Pietrzykowskiemu za piękne i wzruszające przemówienie, Kołegom pułkowym i Towarzyszom broni, b. Rodzinie Wojskowej, najbliższym Przyjaciółom, pp. dr. Tadeuszowi Frydrychowiczowi, Kazimierzowi Kuźmińskiemu i Kazimierzowi Szepietowskiemu za wzruszające żołnierskie pożegnania naszego drogiego Zmarłego, p. Namysłowi, Współpracownikom oraz tak licznie zebranym Mieszkańcom m. Ostrowa — składamy
NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE.
ZONA I CÓRKA
Ostrów, w styczniu 1959 r. 8491g

Klub Filmowy przy WDK

Ostatnio odbyło się zebranie organizacyjne Poznańskiego Amatorskiego Klubu Filmowego, który pracować będzie przy Wojewódzkim Domu Kultury w Poznaniu. Przewodniczącym Klubu został inż. Lech Kozłowski. Spotkania członków Klubu odbywać się będą co drugi piątek o godz. 18 w WDK przy Placu Kolegiackim, gdzie również przyjmuje się w godz. 9-15 zgłoszenia nowych członków. (wjc)

Zjazd b. wychowawców i wychowanków Lic. Ogólnokształcącego w Krotoszynie

W celu zorganizowania zjazdu byłych wychowawców i wychowanków Gimnazjum im. H. Kołłątaja w Krotoszynie — jednej z najstarszych szkół średnich w Polsce — powstał komitet zjazdowy z przewodniczącym ob. Antonim Heinschem na czele.

Komitet zwraca się do wszystkich byłych wychowawców i wychowanków Gimnazjum im. H. Kołłątaja w Krotoszynie o podanie swych adresów. Zjazd ma odbyć się od 5-7 czerwca br. (fk.)

Wypadki

● Pęknięcie dębki spowodowało na szosie Brzeźno-Czarnków wypadek „Staru”, należącego do Przeds. Geologiczno-Wiertniczego w Pile. W wyniku katastrofy kierowca doznał ciężkich obrażeń, a dwie osoby znajdujące się w sferze zostały ranne.

● W miejscowości Sarbka (pow. Wągrowiec) Władysława Śledzińska podczas omłotów została wciągnięta do maszyny przez pas transmisyjny. Nieszczęśliwa zmarła po przewiezieniu do szpitala.

● W Trzcińcu dwuletni Andrzej Parkita leżał w łóżku kiedy z pieca wypadł węgiel, od którego zapaliła się podłoga. Dziecko poniosło śmierć przez zaduszenie. (ak)

Odpowiadamy

J. Glinka — Gostyń, M. Hatka — Tuczepa, St. Marciniak — Rokutów, R. Bęć — Wągrowiec, J. Nowak — Sarnowa, K. Mrowiński — Gostyń, A. Perliczan — Siemianowo. Na listy odpowie prawnik.

W. T. — Zakrzówek: Wiersz nie nadaje się do druku. (1361)

Luty	Imieniny
19	Konrada
czwartek	Słońce: wsch.: g. 6.45 zach.: g. 16.56

Teatry

W Poznaniu — jutro:
OPERA — g. 19 „Paria”; POLSKI — g. 19 „Wesele”; NOWY — g. 19 „Freuda teoria snów”; OPERETKA — g. 18.30 „Bal w Savoy”; SATYRY — g. 20 — „Diabeł”; MARCINEK — g. 11 i 16.30 „Przygody Koziołka Matołka”.

W terenie — dziś:
SIERADZ — „Porwanie Sabinek”.

Kina

KALISZ — Stylowe: „Zadzwonił do mojej żony” (polski, 16 l.); Wolność: „Rose Bernd” (NRF, 18 l.); GNIEZNO — Lech: „Pod pregliszem” — (jug., 14 l.); Polonia: „Intruz” (USA, 14 l.); Roma: „Intruz” (USA, 14 l.); OSTROW — Słońce: „Baza ludzi umarłych” (polski, 18 l.); LESZNO — Panorama: „Cyran de Bergerac” — (USA, 12 l.); PILA — Iskra: „Dziewczyna z domu poprawczego” (NRD, 16 l.); Lotnik: — „Napiętnowani” (duński, 16 l.).

Radio

PROGRAM I
15.30 — z życia Zw. Radzieckiego; 16.05 — audycja aktualna; 16.15 — koncert Orkiestry Rozgł. Łódzkiej PR; 17 — aud. dla młodzieży szkolnej; 17.30 — muzyka i aktualności; 18.30 — koncert życzeń; 19.26 — wiadomości sportowe; 19.30 — Verdi — „Bal maskowy” — opera; —



Daniel w poznańskim ZOO

Fot. K. Przychodźki

W Hufcu kościańskim

Na kościańskim dworcu ustawiły się wzdłuż peronu szeregi harcerzy. Podróżni początkowo ze zdziwieniem a potem z zainteresowaniem przyglądali się wesołej scenie. Kwiatami i piosenką witają młodzież kościańska uśmiechniętą kobietę w skromnym płaszczu. Nie obyło się bez tradycyjnego już hymnu „Sto lat”. Roześmiane twarze odprowadziły Naczelniczkę Komendy Głównej ZHP — Z. Zakrzewską do gmachu Komitetu Powiatowego Partii, gdzie miała odbyć się konferencja sprawozda wczoraj-wyborcza.

O znaczeniu i silnych w kościańskim społeczeństwie tradycjach harcerskich świadczył udział w powiatowej konferencji przedstawicieli władz miejscowych — starych harcerzy II sekretarza KP PZPR — Władysława Turka i sekretarza Prez. PRN — Grzegorza W. W ocenie komendanta Hufca — Henryka Strzelczyka potwierdziła się opinia o najsil-

niejszych szczepach organizacji kościańskiej w Czempiniu i Smiglu, które rozwijały dotychczas ożywioną działalność kulturalną. Czempiniński chór i orkiestra mają na swoim koncie sporo występów. Zorganizowano tam w czasie lata obozy, np. w Kórniku za fundusze zebrane przez koła Przyjaciół Harcerstwa.

Dużym sukcesem kościańskiego Hufca jest między innymi realizacja programu Lata Wiejskich Drużyn. Najlepiej spośród 16 współzawodniczących w pracy kulturalnej spisała się drużyna w Kopaszewie pod kierownictwem dh. Zborowskiego. Również nieźle zaprezentowały się drużyny ze Starego Bojanowa i Kiełczewa. Te same ośrodki przodują obecnie w realizacji programu Wesołych Drużyn (Białej Zimy). Dobrą organizacją pracy wyróżniają się również harcerze w Wonięciu pod kierownictwem doświadzonego działacza Fr. Stillera.

O ciekawych poczynaniach harcerzy ze Starego Bojanowa mówił na konferencji instruktor Leszek Balcer. Ambicją ich jest organizowanie życia kulturalnego na wsi. Pomagali oni w urządzaniu dożynek, przygotowali piękną wieczornicę dla dzieci oraz dla dorosłych z okazji choinki noworocznej, urządzali zabawy kar nawałowe. Prowadzili poza tym mnóstwo akcji społecznych, jak pomoc w wykopkach, zbiórka odpadków za co nabyli potrzebny sprzęt harcerski. Uczestniczyli w przygotowaniach obozu w Poroninie, w wycieczce na Wybrzeże, wycieczkach rowerowych, niedzielnych grach sportowych. Teraz postanowili pomagać przy budowie szkoły.

W czasie konferencji wiele mówiono o harcerstwie wiejskim, które odznacza się znaczną żywością działalności niż w środowiskach miejskich.

PCK uczy, pomaga wychowuje

„Koziołki”

W losowaniu 92 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” (17 bm.) nagrody pieniężne po 1000 zł przypadły w następujących punktach odbioru na numery banderoli:

6 — 80723, 9 — 68938, 19 — 22068, 21 — 197458, 23 — 157398, 29 — 37542, 39 — 73984, 46 — 181892, 51 — 40383, 54 — 31455, 55 — 55989, 57 — 189974, 58 — 87318, 68 — 173272, 69 — 145814, 78 — 108486, 80 — 108190, 81 — 109691, 91 — 218363, 95 — 32904, 96 — 34814, 98 — 23191, 100 — 85740, 106 — 187927, 110 — 66993, 112 — 18954, 117 — 74964, 126 — 7930, 132 — 26529, 134 — 23477, 139 — 43815, 140 — 15189, 150 — 13594, 153 — 46871, 155 — 32746, 170 — 37806, 171 — 164563, 173 — 159937, 180 — 26252, 187 — 159190, 192 — 14452, 199 — 102016, 226 — 38100, 227 — 14764, 231 — 36264, 236 — 42041, 104 — 762, 299 — 6284.

Wygrane wypłacają wszystkie Oddziały PKO na terenie województwa poznańskiego od 20 bm. Nagrody zaś rzeczowe padły na numery:

7 — 38268 (Poznań) — radioodbiornik „Sonajina”, 24 — 160677 (Poznań) — zegarek na rękę „Pobieda”, 91 — 223100 (Poznań) — rower z importu, 107 — 45920 (Ostrów) — rower z importu, 193 — 23128 (Kazimierz) — motorower, 207 — 56986 (Buk) — kupon materiału na ubranie 100%.

Losowanie 93 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 22 bm. o godz. 12.30 w Krzyżu.

Jako nagrody dodatkowe zostaną rozlosowane pomiędzy uczestników tej gry: motorower, pralka elektryczna, 2 rowery, radioodbiornik i zegarek na rękę.

Przyznała to w swoim przemówieniu naczelniczka Zofia Zakrzewska. Na 14 tys. drużyn, obejmujących ponad pół miliona harcerzy, przeszło 9 tys. drużyn, działa w środowisku wiejskim. Hm. Zakrzewska podkreśliła znaczenie eksperymentu Chorągwi Wielkopolskiej w zakresie prowadzenia drużyn młodzieży pozaszkolnej i oceniła dodatnio działalność wielkopolskiego harcerstwa w dziedzinie organizacji życia kulturalnego, wypoczynku i rozbudzania inicjatywy społecznej.

M. KEMPARA

Sport Krótko

PROF. DR. WŁODZIMIERZ MISSIURO — znany fizjolog, dyrektor Instytutu Naukowego Kultury Fizycznej obchodził uroczystość 35-lecia pracy naukowej. W 1922 r. prof. dr Missiuro został asystentem na Studium WF Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego. Ponadto pracuje w Centralnej Szkole Gimnastyki i Sportu. (Obecnie AWF). (x)

—O—
PODZAS ODBYWAJĄCYCH SIĘ W PARYŻU tenisowych mistrzostw Francji na kortach krytych startowali również Polacy. Jedźreżowska pokonała Francuzkę Boubonnais 6:4, 6:1. Tradycyjnej porażki doznał nasz debel: Skonecki-Radzio, którzy ulegli Francuzom 1:6, 1:6, 3:6. Do dalszych walk przeszli Skonecki w grze pojedynczej.

—O—
W KOPENHADZE odbył się mecz piłki ręcznej pomiędzy żeńskimi i męskimi reprezentacjami piłki ręcznej Polski i Danii. Oba nasze zespoły poniosły porażki — drużyna męska: 12:28, a zespół kobiety 6:12.

—O—
DRUŻYNA MISTRZA POLSKI — POLONII W-wa wybiera się w marcu na wojaże zagraniczne. „Czarne koszule” grać będą we Francji, a w drodze powrotnej w Lipsku.

—O—
W CZWARTYM DNIE nartarskich mistrzostw polskich w konkurencjach zjazdowych na placu boju pozostali już tylko juniorzy. Stoczyli oni zaciętą walkę o tytuły mistrzowskie w czterech konkurencjach: zjazd chłopców grupy B: 1) Orlewicz (Wisła Zakopane), siałom dziewcząt grupy B: 1) Brodkiwiczówna (Start Zakopane). Siałom-gigant chłopców grupy A: Masłajek (LZS Szczyrk). Siałom-gigant dziewcząt grupy A: 1) Skupień (Wisła Zakopane).

Cukrownia Gosławice unowocześniona

W Cukrowni Gosławice (powiat Konin) po raz pierwszy w ostatniej kampanii czynny był francuski aparat do przetwarzania krajanki buraczanej na słodki sok, który po odpowiedniej koncentracji zmienia się w cukier. Aparat ten to szczyt współczesnego postępu technicznego w cukrownictwie. Potrzebuje on do obsługi tylko jednego pracownika, gdy poprzedni dyfuzor zatrudniał 13 ludzi na jedną zmianę.

Polska wykupiła równocześnie od Danii patent na produkcję dyfuzorów tego typu. Będą one produkowane na Dolnym Śląsku. Świdnica wykonywać będzie silniki, Gliwice pompy, a Wronki — pewne części. Już w niedługim czasie dyfuzory najnowszej konstrukcji, wykonywane w krajowych fabrykach, zastąpią krajowe i zagraniczne cukrownie.

10 lat spółdzielni w Łukaszewie

10 bm odbyło się 10-te zebranie rozliczeniowe najstarszej w powiecie krotoszyńskim i jednej z pierwszych w województwie spółdzielni produkcyjnej w Łukaszewie. Na zebraniu obecni byli przedstawiciele Gromadzkiej i Powiatowej Rady Narodowej oraz KP PZPR. Po raz dziesiąty przewodn. RZS-u wybrany został Jan Kulski.

Ze wzrasta dobrobyt członków spółdzielni świadczyć może fakt, że rodzina spółdzielcy Wincentego Soboli otrzymała za pracę w 1958 roku 79.444 zł w tym 21.750 zł w gotówce, a pozostałe w zbożu. W kwocie tej nie mieszczą się dochody z działki przyzagrodowej i z własnego inwentarza żywego.

Gromada Pogorzela zelektryfikowana

Niedawno została podłączona do sieci elektrycznej reszta gromady Pogorzela. Elektryfikacji części wsi Elżbietków dokonali mieszkańcy własnymi siłami i staraniem Społecznego Komitetu Elektryfikacyjnego. Prace te trwały blisko dwa lata i mimo dużych trudności cel został osiągnięty.

Obecnie 24 gospodarstwa mogą już korzystać ze światła. Tak więc gromada Pogorzela jest pierwszą w całym powiecie w pełni zelektryfikowaną. (fk)

Sprawy Anioly — ciąg dalszy

Sprawa dyskwalifikacji Teodora Anioly stała się niezwykle głośną, nie tylko w Poznaniu i jest różnie komentowana, ależ nie od tego, jak kto jest o niej poinformowany. Tło całej sprawy nie wydaje się nam zupełnie jasne. Niewątpliwie mogłoby o tym jeszcze coś powiedzieć, KKS Lech jak i inni, mniej czy więcej zainteresowani.

W sprawie Anioly odwiedziło nas w redakcji wiele osób, otrzymujemy liczne telefon i listy.

Przedtem musimy jeszcze opublikować pismo KKS Lech z dnia 17 bm., w którym czytamy: „W związku z notatką zamieszczoną w „Głosie” komunikujemy, że 1) w postępowaniu Teodora Anioly (klub) nie dopatrzył się, a stwierdził zasadnicze przekroczenie natury moralno sportowej i 2), że zawodnik Anioly nie udzielił zwolnienia. Został on ukarany 6-miesięczną dyskwalifikacją”.

Jednocześnie KKS Lech przesłał nam uzasadnienie ukarania Anioly.

Ob. W. St. pisze m. in.: „Decyzja Lecha jest wysoce niesprawiedliwa wobec tak zasłużonego sportowca. Wiele sportowców zmieniało barwy klubowe, aby osiągnąć lukrowane nagrody. Aniola chce tylko polepszyć sobie warunki życiowe. Myślę że KKS Lech zmieni jeszcze swoją decyzję, czym zdobędzie sobie jeszcze większą popularność wśród sportowców Wielkopolski”.

Ob. Zygmun Rudnicki pisze m. in. pod adresem Anioly: „Mimo iż trudno mi pogodzić się z Twoją decyzją pozostaje mi tylko życzyć Tobie jeszcze wiele pięknych dni na boisku, sukcesów sportowych i osobistych. Dla nas kibiców Le-

cha pozostaniesz zawsze w pamięci jako „bombardier dębicki” — wzorowy sportowiec, niezależnie od tego w jakim będzie grał klubie. Twoją sprawę rozstrzygną na pewno poważni i rozsądni ludzie”.

Zapewne przyjdzie nam jeszcze powrócić do tej sprawy, która jest niemal na ustach wszystkich sportowców Poznania. (x)

Hokej w Wągrowcu

Dyrekcja Liceum Pedagogicznego w Wągrowcu urządziła na terenie uczelni lodowisko, z którego bardzo chętnie korzysta młodzież. Ostatnio rozegrano na nim przy dużym zainteresowaniu publiczności zawody hokejowe. Drużyna Szkoły Cwiczeń przy Liceum Pedagogicznym pokonała swych kolegów ze Szkoły Podstawowej nr 1 8:4. Drużyna licealna rozgromiła drużynę, złożoną z chłopców miasta 16:6.

Duże zasługi przy organizacji lodowiska i spotkań w hokeju na lodzie mają mgr Leon Bielecki i Wiktor Czarnolewski — nauczyciele WF. (Kdw.)

Nie będzie spokój z lekkoatletami Islandii i Szwajcarii

W bieżącym roku nie dojdzie do projektowanych spotkań w lekkoatletyce pomiędzy naszą reprezentacją a Szwajcarią i Islandią. Ze Szwajcariami mamy się zmierzyć w przyszłym roku, a z Islandią dopiero w roku poolimpijskim. (x)

KOMUNIKATY

Walne zebranie KKS Nietba w Wągrowcu odbędzie się 21 bm. o godz. 17.30 w sali Prezydium PRN przy ul. Kościuszki.

Głos WIELKOPOLSKI

Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy); dział informacji: 659-39; informacja dla czytelników: 657-18, dział łączności: 657-18; sekretarz redakcji: 648-85; redaktor naczelny: 657-76; drukarnia (nocny): 629-52. Redaktor naczelny przyjmuje w środy i piatki w godz. 12-14. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 13-14. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Świerczewskiego nr 3. Tel. 624-59. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wielkopolskie Wydawnictwo Prasowe — RSW „Prasa”. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Dla przyjaciół i znajomych za granicą można zaprenumerować nasze pismo odpłacając abonament z przesyłką za granicę: kwartalnie 52,50 zł, półrocznie 105, — zł, rocznie 210, — zł. Opłatę należy wnieść na PKO nr 1-6-100924 w Warszawie, podając adres pod który ma być wysyłane nasze pismo. Informacji w tej sprawie udziela PKWZ „RUCH” w Warszawie, ul. Wilcza 46 tel. 349-58. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres, na który dokonywana jest przedpłata. Zdektualizowane egzemplarze „Głosu Wielkopolskiego” można nabywać w Centrali „Ogłoszeń Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Śrebrna nr 12. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu F-2